

Sroda 11. kwietnia 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Projekt paktu przeciwwojennego. Wywiad z marsz. Daszyńskim. Amerykańska pożyczka kolejowa dla Polski. Krwawe święta.

Min. Zaleski we Włoszech.

Wenecja. 9. kwietnia. (Pat-Radio). Wczoraj przybył tu minister spraw zagranicznych August Zaleski w towarzystwie małżonki i szefa sekretariatu politycznego ministerstwa radcy Szumlakowskiego.

Rzym. 9. kwietnia. (Pat-Radio). Zainteresowanie prasy włoskiej wizytą ministra Zaleskiego stale wzrasta. Wszystkie pisma zamieszczają wiadomość o przyjeździe ministra do Wenecji, przyczem przeważnie dodają komentarze podkreślające duże znaczenie polityczne przyszłej rozmowy ministra Zaleskiego z premierem Mussolinim. „Tribuna” zamieszcza na pierwszej stronie dłuższy artykuł poświęcony polskiej polityce, zaś „Messaggero” i „Popolo di Roma” drukują artykuły wstępne zatytułowane „Włochy i Polska”. „Messaggero” podaje szczegółowy życiorys min. Zaleskiego, podkreślając działalność jego jako posła Rzeczypospolitej w Rzymie, która przyczyniła się do zbliżenia polsko-włoskiego. Dziennik podkreśla dalej, że minister Zaleski przybywa do Włoch w chwili, gdy Polska stała się w całokształcie polityki europejskiej ważnym czynnikiem dzięki swojej pokojowej polityce i energii. — „Messaggero” stwierdza, że jest to zasługa Marszałka Piłsudskiego, którego wysiłkom należy zawdzięczać, że Polska odbudowuje się politycznie i ekonomicznie. Polska — pisze dziennik — jest w Europie czynnikiem porządku i siły. Włochy patrzą na jej odrodzenie z żywą sympatią.

„Popolo di Roma” w artykule wstępnym podkreśla, że spotkanie ministrów spraw zagranicznych Włoch i Polski będzie wypadkiem politycznym nader interesującym z trzech względów: pierwszy, to powrót do Włoch ministra Zaleskiego, który jest przyjacielem Italii, czego dowody dawał w czasie 4-rolennego pobytu na stanowisku posła Rzplitej w Rzymie, drugi to fakt, że spotkanie dwóch kierowników polityki zagranicznej jest zawsze wydarzeniem doniosłej wagi dla całokształtu sytuacji międzynarodowej, wreszcie wizyta min. Zaleskiego we Włoszech dowodzi, że Polska przywiązuje wielką wagę do przyjaźni z Włochami, które odrodziły się do nowego życia pod wodzą Mussoliniego. Dziennik podkreśla dalej, że wbrew głosom niektórych dzienników niemieckich spotkanie obu ministrów nie ma żadnych celów ukrytych, wrogich w stosunku do kogośkolwiek.

Wenecja pod wodą.



Wenecja przeżyła niedawno gwałtowny przypływ morza, który wyrządził ogromne szkody. Plac św. Marka i niżej położone dzielnice zostały zalane. Kilka łodzi rybackich zatonoło w falach morskich.

Rycina nasza przedstawia Wenecję z lotu ptaka.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Berlin, 9 kwietnia. (Pat. - Radio). Wczorajsza „Börsenzeitung” stwierdza, że spotkanie pomiędzy drem Twardowskim i ministrem Hermesem w Wiedniu, po świętach Wielkiej nocy, poświęcone będzie omówieniu sprawy podjęcia na nowo oficjalnych rokowań o traktat handlowy, przerwany po wydaniu rekretu o strefie granicznej, lecz tylko w sprawie prowadzenia dalej rozmów dyplomatycznych, podjętych przed dwoma tygodniami przez posła Rauschera i mających na celu wyszukanie nowej podstawy do podjęcia rzeczowych rokowań handlowych.

MŁODZIEŻ POLSKA U PAPIEŻA.

Rzym, 9 kwietnia. (Pat. - Radio). Przybyła tu wycieczka polskiego gimnazjum

polskiego gimnazjum Plater - Zyberkówny w liczbie 57 osób. Ojciec św. przyjął wycieczkę na specjalnej audjencji i zaszczylił ją serdecznym przemówieniem, trwającym kilkanaście minut, w którym Papież przypominał również fakty z okresu swego pobytu w Warszawie. Ojciec św. przemawiał po francusku, wpłatając kilkakrotnie słowa polskie. W pierwszy dzień Świąt wycieczka była na specjalnej Mszy Papieskiej.

EPIDEMIA OSPY W MEKSYKU.

Paryż, 9 kwietnia. (Pat. - Radio). „Chicago Tribune” donosi z Meksyku, iż w stanie Jalisco rzeszy się epidemia ospy. Dotychczas zmarło na tę chorobę 650 osób. —

Z Królewca do Rzymu.

Rokowania polsko-litewskie. — Taktyka min. Zaleskiego. — Sukces w Królewcu. — Podróż do Rzymu.

Wszczęcie rokowań z Litwą jest bardzo ważnym dowodem i przykładem aktywności polskiej polityki zagranicznej, która nie mogła i nie chciała tolerować na mapie odcinka, mającego w sobie zarzewie poważnego niepokoju. Toteż na Radzie Ligi wystąpiła Polska z inicjatywą, ażeby stan ten wrzucić z likwidować i doprowadzić do normalnych, sąsiedzkich stosunków między obu państwami. Do Genewy przyjechał marszałek Piłsudski, ażeby inicjatywę polskiej dodać jeszcze większej wagi. Rezolucja Rady Ligi nakazywała Litwie i Polsce wszczęcie rokowań, to też niebawem po zakończeniu Rady wystosował min. Zaleski do premiera Waldemarasa notę, wzywającą go do wszczęcia pertraktacji. Historię tej wymiany not jest znana. Faktem jest, że w następstwie bardzo jasnego i ścisłego postawienia sprawy przez min. Zaleskiego, premier Waldemaras musiał oznaczyć datę i miejsce rokowań.

Na rokowania do Królewca jechał min. Zaleski z najlepszą chęcią, ale ze słabą ostatecznie wiarą, czy coś da się osiągnąć. Pesymizm tego był zupełnie usprawiedliwiony. P. minister Zaleski nie brał jednak dostatecznie w rachubę swojego dyplomatycznego talentu, którego próbę znakomita dał w Królewcu. P. Zaleski jest człowiekiem ogromnie spokojnym, którego nie jest w stanie wyprowadzić z równowagi i który do najpoważniejszych spraw odnosi się z brakiem wszelkiej nerwowości i z pełną dozą dobrego humoru. To pozwoliło mu skłonić w Królewcu chytrego Litwina do wejścia z bułania w obłokach dyploma-

tycznych fantazji na drogę konkretnych dyskusyj, które się rozpoczyna w kwietniu.

Opinia polska nie docenia należyte sukcesu, osiągniętego w Królewcu. Trzeba sobie zdać sprawę, że p. Waldemaras nie chciał rokować, tylko wymieniać jakieś noty między hotelem a hotelem, a następnie wygłosić obraźliwe dla Polski przemówienie. P. Zaleski nie sprzeciwiał się niczemu, godził się na wszystko, dodawał tylko: „dobrze, ale mówmy o rzeczy!”. Waldemaras grać nie chciał, tylko mówić o grze. — Twierdził zupełnie cynicznie, że nawet kart ze sobą nie przywiózł, a w pewnej chwili zakwestjonował nawet, czy karty posiadane przez p. Zaleskiego, są odpowiednie, innymi słowy, czy posiada odpowiednie kompetencje.

Dzięki cierpliwej i spokojnej taktyce

Bez bólu rodzić będziesz...

Rewelacja w dziedzinie medecyny.

Przed licznym gronem naukowych badaczy, kierowników szpitali, lekarzy wolno-praktykujących, etc., przybyłych w tym specjalnie celu z całej Francji do Montpellier, wygłosił dr. Delmas, zwyczajny profesor akuszerji i położnictwa, oraz szef tamtejszej kliniki uniwersyteckiej, odczyt o możliwościach porodów bez bólu i w określonej godzinie!

Zdał on swoim kolegom obszernie sprawozdanie z przeszło 200 zabiegów, dokonanych bądź przezeń osobiście, bądź też przez jego pomocników, a redukujących czas trwania całego procesu do 15 minut. Znieczulenie

p. Zaleskiego udało się wszystko doprowadzić do porządku i ustalić trzy komisje do spraw konkretnych. Pewnie, jest jeszcze wiele trudności do pokonania, ale to, że w Królewcu nie rozbiło się, jak sobie tego życzyli nasi „najszerzejści”, a nie rozbiło się dzięki pomysłowi taktyce min. Zaleskiego, to już wielki sukces.

P. Waldemaras wielokrotnie dawał do poznania, że za nim stoją Włochy, że oniera go Mussolini. Jest to oczywiście bluff. Ażeby go zdemaskować, nie potrzeba wiele sprytu. Tembardziej więc zasługuje na uznanie, że w obecnej chwili jedzie min. Zaleski, ciesząc się specjalną sympatią Mussoliniego, do Rzymu, ażeby nawiązać bezpośredni kontakt z Duce. Mieć to może dla rozwiązania różnych problemów międzynarodowych wielkie znaczenie. P. Zaleski nie ma sposobności do rozmowy z Mussolinim i Stresemannem w Genewie, dokąd przyjeżdżają stale Briand, Chamberlain i Stresemann. Rozmowy rzymskie przyczynią się do wyświetlenia wielu kwestyj i do ściśnięcia więzów przyjaźni między Polską a Włochami.

W. RAORT.

W obronie prasy lwowskiej.

Nieraz się zastanawiam, czytając dzienniki lwowskie, jak ciężką i odpowiedzialną pracę muszą spełniać redaktorowie i współpracownicy tym pism. Najwięcej podziwiam tę uniwersalność i wszechstronność w obejmowaniu całokształtu wszystkich zagadnień, nurtujących nie tylko Polskę, ale cały świat, nie wyłączając wszechświata. To jest sztuka, moi panowie i dlatego „chapeaux bas”. Ludzie o szerokich horyzontach myślowych, wybiegający poza ciasne rogatki partykularyzmu; ludzie trzymający rękę na pulsie życia i wydarzeń rozgrywających się na kuli ziemskiej, bez względu na długość i szerokość geograficzną; ludzie zastanawiający się i piszący o każdej dziedzinie wiedzy, nauki, sensacji, wynalazków i kuriozów — imponują mi.

Siedzi sobie, taki zapracowany redaktor w swojej norce redakcyjnej i cały, ogromny świat ma na swojej głowie. Nie nie może ująć jego uwagi, nie nie może życie przemycić przed jego oczami, nie się stać nie może, aby redaktor o tem nie wiedział.

Nie mówię tu o przejechanych psach, nieznanych sprawcach kradzieży z włamaniem, podrzuconych niemowląt, repertuarze teatrów, nowych cenach maksymalnych, czy karach nakładanych na paskarzy przez magistrat, gdyż to są rzeczy czysto lokalne, których odpowiednie zredagowanie nie następuje większych trudności. Poważniejszą rzecz się poczyną przedstawiać, gdy np. pewnego dnia urodzi się w stanie Kentucky dziecko o dwóch głowach, lub niedaleko Szehefke-

tehazavar (Węgry), stary cygan znajdzie skarb monet z czasów Hamurabiego, albo gdy w Reykjavik zacznie eksplodować jakiś gejzer. Naturalnie, że są to tylko luźne i wyrwane przykłady, które tak jak tysiąc innych zdarzeń, muszą w odpowiedniej redakcji być podane do wiadomości czytelników. Redaktor powinien być uniwersalny, jak już powiedziałem, gdyż, jak wynika, choćby tylko z tych trzech, wyżej przytoczonych przykładów, musi wiedzieć, że cielecia o dwóch głowach rodzą się rzeczywiście co kilka lat w jakimś stanie amerykańskim, że starzy cygani zwykle poszukują za skarbami i że Reykjavik można odszukać w leksykonie jako stolicę gejzerów, a znaczenie słowa „gejzer” objaśni każdy słownik wyrazów obcych.

Cóż jednak ma począć współpracownik poczytnego pisma, gdy musi się krytycznie rzucić w wir wydarzeń politycznych, rozgrywających się około osoby Primo de Riveri, Annulaha, Kemala - Paszy lub króla zanzibarskiego Kaku - Hamu bej Papi?... Czyż może pozabawiać czytelnika tak ważnych wiadomości, obchodzących cały kulturalny Lwów i przedmieścia? Nigdy! Wali więc jegomość trzy szpalty druku, jak się patrzy, i wie, że dobrze spełnił swój obowiązek publicystyczny. Gdyby to tylko tyle, to pał lieho! Dzienniki nasze muszą ściśle i dokładnie informować nie tylko o wydarzeniach pomniejszej wagi, ale o rzeczach bez których żadne szanujące się pismo lokalne obejść nie może. Jakże wyglądałby dziennik, gdyby obszerniej nie zajął się debatą w angielskiej Izbie gmin na temat reformy biblii, lub statystyką produkcji kości słoniowej w Indiach? Czy mogłoby istnieć i prosperować pismo lwowskie, gdyby nie informowało czytelników o stanie

zdrowia cesarzowej Zyty, lub o przebiegu nocy poślubnej Zubkova w siostrzycką ex-kaizera Wilhelma? Przenigdy! Malkontenci skarżą się, że dzienniki nasze mało zajmują się życiem, kulturą, sztuką, gospodarką i twórczością własnego miasta, ale to jest wierutny fałsz! Lwów, będący siedzibą województwa, Komisarza Rządu i wielu innych władz, nie może zasklepić się w treści lokalnej, jak pierwsza lepsza Kolomyja ze swoim „Dzwonkiem Pokuckim”. Noblesse oblige, proszę panów! Także takie powiedzenia, że z prasy lwowskiej prędzej się można dowiedzieć o tem, co się dzieje w Cincinnati, New Yorku, Honolulu, czy Banialuce, aniżeli w sąsiednim powiecie lub województwie, nie wytrzymuje krytyki. Każdy morderca, lub zamordowany przywieziony do kryminału, lub szpitala we Lwowie z najdalejszego choćby powiatu, znajduje swój kącik w kronice szanujących się pism. Ze obszerniej nie pisze się o życiu umysłowym, organizacyjnym, oświatowym czy gospodarczym sąsiednich powiatów, to rzecz zupełnie jasna. Nikogo to przecież nie obchodzi. Zdarzenia donioślejszej wagi rozgrywające się poza rogatkami Lwowa są natomiast skrzętnie notowane i obszerniej omawiane. Dla przykładu podam choćby najświeższy fakt pojawienia się „ditka” w Skwarzawie Nowej, obok Żółkwi. Nikt prasie lwowskiej, ani krajowej zarzucić nie może, że o ditku skwarzawskim nie pisała tak obszernie, jak conajmniej o Eleonorze Zugun walecznej z diabłem rumuńskim, który się w fantych stronach nazywa „dracu”, lub o Teresie z Kennersreuth. Ditko ze Skwarzawy, rzucający kalarepami „wielkości głowy ludzkiej” — jak pisze naczynny świadek tej telekinetycznej siły kalarepowej p. Aleksander Kuczera, radea ze Sambora — jest zjawie-

drzeja itd. Nabywano pokrywom szkodliwemu często leki od wiejskich bab, wędrownych szarlatanów, słynnych czarownic, zawodowych znachorów etc.

Naukowo wszakże poczęli to zagadnienie badać lekarze dopiero w pierwszych latach XIX. wieku. Już w 1807-ym roku zaleca prof. Wigand swoim uczniom szukać środków, będących w stanie umniejszyć bóle porodowe. Przedsięwzięto szereg prób z nowo wynalezionymi narkotykami: chloroformem, eterem, kokainą.

W 1847-ym roku usiłował prof. Simpson chloroformem Wiktorję, królową angielską, by ułatwić przyjście na świat ósmego jej dziecka, i uczynił to na wyraźną wolę monarchini. Ani zastrzyki kokainy, powodujące niejednokrotnie zaburzenia mózgowe, objawy paraliżu i silne krwotoki, ani iniekcje morfiny, wywołujące ataki duszności u noworodków, nie odpowiadają swojemu celowi; niebezpiecznym okazało się również, ze względu na wypadki zatrucia położnicy, stosowanie scopolaminy, oraz preparatów veronalowych. Słowem, żaden z używanych w medycynie narkotyków nie dał dotychczas pomyślnych wyników w praktyce akuseryjnej, gdyż albo nie był zdolny uśmierzć bólów, albo sprowadzał groźne zaburzenia w organizmie matki, czy dziecka.

Zastrzyki, natomiast, dokonywane w klinice prof. Delmasa, nie miały ani razu ujemnych następstw, nie szkodziły nigdy zdrowiu pacjentów. Wprost przeciwnie, nie tylko usuwają one radykalnie straszliwe zazwyczaj bóle, ale wielokrotnie uratowały one życie położnicy, znakomicie ułatwiając zabiegi specjalnie w wypadkach porodów skomplikowanych. Prof. Delmas, po szczegółowym zbadaniu chorej, z góry wyznaczył dzień i godzinę „operacji”, która dzięki zupełnemu znieczuleniu położnicy, odbywa się się w ciągu tak fenomenalnie krótkiego czasu. Wynalazek ten posiada niezmiernie doniosłe znaczenie nie tylko z punktu widzenia czysto medycznego, ale i socjalno-państwowego, na co wielki nacisk położyl znakomity uczony francuski, prof. Forgues, wygłaszając przed prelekcją swojego kolegi uroczyste przemówienie inauguracyjne. Wyraził on mianowicie przekonanie, że rozpoznanie metody prof. Delmasa niewątpliwie przyczyni się w bardzo dużej mierze do zwiększenia ludności w kraju, gdyż usuwanie słuszy nieraz lęk młodych mężatek, obawiających się „przyjęcia na siebie roli matki”, lęk, wywołany myślą o bólach porodowych, a będący jedną z przyczyn bezdzietności, grożącej krajowi systematycznym wyludnianiem się.

Kapitał zagran. w przemyśle polskim

wynosi około ćwierć miljarда złotych,

Ministerstwo przemysłu i handlu podjęło ciekawą próbę obliczenia udziału kapitałów zagranicznych w życiu przemysłem polski.

Ogółem obcy kapitał zaangażowany jest w Polsce na sumę ćwierć miljarда złotych, rozdzielonych w 183 spółkach akcyjnych, z których 93 jest przezeń całkowicie rządzone.

Większość, bo 60 proc. ogółu kapitału akcyjnego, stanowi kapitał zagraniczny w przemyśle naftowym. W przemyśle hutniczym i górnym kapitał zagraniczny sta-

nowi trzecią część, w elektrotechnicznym — 35 proc., w elektrowniach — 44 proc., wreszcie w chemicznym — 18 proc.

Największy udział wśród obcych kapitałów, interesujących się Polską, przypada na Francję — 177 milionów złotych. Drugą z kolei co do wielkości grupę stanowią kapitały wiedeńskie, zaangażowane przeważnie w Małopolsce na 140 milj., trzecią belgijskie, czwartą amerykańskie. Dalej idą kapitały: szwedzkie, angielskie i niemieckie.

skiem bądźco bądź niezwykle i zasługuje na obszerniejsze omówienie. Jeśli nadto zważymy, że duch Mychajła, (ditko) pokutujący w chacie Iwana Zina, rozrzucił kopce z kalarepą (wielkości głowy ludzkiej), wali talerzami w samego pana radcę, a potem — jak pisze pan radca — wchodzi w stół, który (t. j. stół opętany przez ducha Mychajła) wskazuje na chłopca, imieniem Petro (syn Iwana) i „kopie go nogami”, to przyznać trzeba, że tego rodzaju epokowe odkrycia były obszernie i wyczerpująco w druku komentowane. Za złe więc tego prasie lwowskiej wzięcie nie można, że częściej pisze o tem, jak np. spędza dzień Mary Piskford w Hollywood, lub o tragedji rozwodowej Charlie Chaplina, aniżeli o tem co się dzieje we Lwowie, lub w okolicy, gdyż Mary Piskford i Charlie Chaplin nie mieszkają w naszym mieście i dlatego z nimi liczyć się musimy. Zresztą i ten zarzut odpadnie, jeśli zważymy, że o byle farsie wystawianej w teatrach lwowskich pisze się duże feljetony, nie tylko z analizą krytyczną, ale nawet o tem, jak rolę pokojówki odtworzyła p. Jadwiga Cieleńkiewiczówna, lub jak Jan Ciaputkiewicz otarł sobie nos palcami, w roli vice - hrabiego de Saint - Cabaret.

Prasa lwowska nie chcąc dać się zepchnąć do rzędu prasy typowo prowincjonalnej, musi ogarniać całokształt zagadnień i życia, nie tylko Polski, ale całego świata i dlatego Lwów, jako wojewódzkie miasto nie może mieć pretensji, aby się niem specjalnie zajmowano. Warszawa natomiast jest już silniej reprezentowana w pismach naszych. Każdy wyjazd Tuwima do Łodzi jest dokładnie sygnalizowany, o tem co Słonimski zamierza napisać, notuje prasa lwowska na rok naprzód, wyimki z utworów z „Quiproquoku” są cytowane; znamy z gazet lwowskich wszystkie samobójstwa warszawskie, stadium robót kanalizacyj-

nych na placu Kercelęgo, skład rady miejskiej, awanse i przeniesienia w policji IX. cyркуlu XII. brygady bandyckiej, triumfy Hauki Ordonówny w kabarecie w Bydgoszczy; widzimy w dodatkach ilustrowanych pism lwowskich, fotografie skamandrytów, lechoniów, semitów, Barewicza, Marjana Rentgena, Ferdynanda Beutla i dziesiątki innych wielkości warszawistycznych. O książkach warszawskich autorów, obrazach warszawskich malarzy, czy szantażach warszawskich hochstaplerów prasa nasza wyczerpująco pisze. Ze czasem nie napisze choćby kilka słów o książce Parandowskiego „Dwie wiosny” o której „pisało” w całej Polsce — to trudno! Dlaczego się nie przeniesie do Warszawy?... Jeśli także nie wspomni się o wystawieniu „Małżeństwa Loli” Zbierzchowskiego w Koszycach, w języku słowackim i o jego wyjeździe do Koszyc, gdzie oficjalnie został zaproszony przez najwyższe władze i kwiat społeczeństwa słowackiego dla wygłoszenia odczytu i nawiązania kontaktu kulturalnego z bratnim narodem polskim, to także nie wina prasy lwowskiej. Czemu od 25 lat pracuje dla Lwowa i ukochał to miasto nad wszystkie na świecie?... O uwiedzeniu angielskiej guwernantki przez Igo Syma, wiemy — o wyjeździe Lechonia i Słonimskiego do Pragi czeskiej z wieczorem autorskim, wiemy — o tem, co porabia boski Kiepusza — gdzie śpiewa obecnie Jarossy i triumfuje Gierasieński lub Hanka Ordonówna, wiemy. Wiemy z prasy lwowskiej. O pracy propagandowej, triumfach rdzennie lwowskiego autora lwowskiego w Słowacji, nie nie wiemy. To trudno! Prasa lwowska nie może być lokalna, jeśli pragnie nie zejść do roli typowo prowincjonalnego „Dzwonka Kołomyjskiego”.

1,000,000 Pań codziennie używa ABARID.

A dlaczego?

Gdyż **OTRĄSKI ABARID** oczyszczają doskonale cerę i pory skóry, w ten sposób utrzymują prawidłową transpirację, zapobiegając gromadzeniu się tłuszczów i rozszerzaniu por.

KREM ABARID, przygotowany na wyciągu z cebulek lilii białej (lilium Candidum) i miodzie, odżywia tkankę, zapobiegając tworzeniu się zmarszczek i przysusza, oraz utrzymuje czystą cerę, nadając jej matową gładkość.

MYDŁO ABARID neutralne, przygotowane z najdelikatniejszych tłuszczów, nie drażni skóry i nadaje się do najwrażliwszej cery.

PUDER ABARID nie zawiera metali, więc nie psuje cery, a przygotowany ze składników roślinnych, potęguje działanie kremu, jest niewidoczny, o delikatnym, subtelnym zapachu, niezastąpiony do stałego użytku. 1404

Wszystkie **WYROBY ABARIDOWE** zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, utrzymują cerę czystą i gładką i nadają jej świeży, młodzieńczy wygląd. Która z Pań raz spróbuje **WYROBÓW ABARIDOWYCH**, to już innych używać nie będzie.

Zmniejszenie się upadłości.

Gdy w 1925 r. było 519 upadłości, w ubiegłym roku tylko 197.

Sprawdżaniem życia gospodarczego kraju jest liczba upadłości. Podczas depresji i kryzysu liczba upadłości wzrasta. Odwrotnie zaś: spadek liczby upadłości świadczy o wzroście przemysłu i handlu.

Ogólna ilość upadłości za cały rok ubiegły wyniosła 197, z czego na przemysł przypadło tylko 55.

Tymczasem 1925 r. było upadłości 519, z czego 135 przypadło na przemysł, reszta zaś na handel i na banki. W 1926 r. zanotowano 303 upadłości, z czego na placówki przemysłowe przypadło 72 wypadków.

Rok tedy ubiegły należy uznać za jeden z najpomyślniejszych w dziejach ożywienia i odrodzenia naszego życia gospodarczego.

Skon słynnego detektywa.

Był on postrachem zbrodniarzy paryskich.

W Paryżu zmarł po dłuższej chorobie słynny francuski detektyw, S. Colmar, pogromca bandytów i zbrodniarzy, który był postrachem podziemnego świata paryskiego i znał go jak nikt inny.

Apasze niejednokrotnie próbowali go zgładzić ze świata, lecz Colmara „nie chwytaly się kule”, a każdy bandyta, który podniósł na niego rękę, ginał jeśli nie zaraz to w najbliższej przyszłości. Umarł się więc przesąd, że Colmar „czaruje” i żaden opryszek nie odważył się stawiać zbrojnego oporu nieustraszonemu detektywowi.

Śmierć Colmara wywołała radość wśród paryskich oczajduszów, a gdy zwłoki jego włożono do trumny, zjawili się u katefalki podejrzone osobistości, aby przekonać się, czy najzawziętszy wróg naprawdę już umarł.

Najwyższe drzewa świata.

Angielski pułkownik Fawzet odkrył ostatnio najwyższe drzewa świata. Przyrodnik ten, w towarzystwie swego syna i jednego z przyjaciół wyruszył w podróż naukową w głąb Brazylii. Piętnaście miesięcy minęło bez wieści o podróżnikach, gdy wreszcie pewien uczony brazylijski, niejaki p. Courteville, spotkał ich u brzegów dziewiętego lasu. Odkryli oni w okolicy zupełnie

SUKNA BIELSKIE: Angielskie

RAJSKI

W WIELKIM WYBORZE

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7
(naprzeciw Katedry). 19045

Stadion olimpijski z lotu ptaka.



Stadion olimpijski w Amsterdamie jest już na ukończeniu. Rycina nasza, będąca zdjęciem z samolotu, przedstawia rozległe tereny stadionu i różnorodność placów, przeznaczonych do różnych rodzajów sportu. I tak: 1. Stadion, 2. Trybuna honorowa, 3. Trybuna maratońska, 4. Miejsca stojące, 5. Wieża maratońska, 6. Hala szermiercza, 7. Hala dla ciężkiej atletyki, 8. place tenisowe, 9. Plac krykietowy, 10. Plac Van Tuylla, 11. stadion do ćwiczeń.

jeszcze nieznanej, gorącej, wilgotnej i nader błotnistej, pewien gatunek drzewa, które uważano za zaginione, z wyjątkiem kilku egzemplarzy znanych w Australji. Jest to rodzaj eukaliptusa „Eucalyptus Amygdalina”, dochodzący od 130 do 140 metrów wysokości. Dyrektor Ogrodu Botanicznego w Melbourne twierdzi, iż jeden z tych okazów, Black Spear, sięga 160 metrów. W okolicy źródeł rzek Yarra i Latzoba, rosną podobno 170-o metrowe olbrzymy. Niektórzy jednak

sceptycy twierdzą, iż dane powyższe są fałszywe, a najwyższe drzewo świata nie przekracza 100 metrów. Australijskie olbrzymy rywalizowały dotąd jedynie z drzewami kalifornijskimi, tak zwane drzewa mamuty, „Sequoia gigantea”, rosnące na stokach Sierra - Nevady — przewyższającymi wzrostem eukaliptusy Oceanji. Czy brazylijskie drzewa pobiją ten rekord?

Towarzystwo Miłośników przeszłości Lwowa.

W 30-lecie swego istnienia wznowia TM-PL pożyteczną pracę w dziedzinie ochrony i poznawania przeszłości i zabytków naszego grodu. Po dezorganizacji, sprawnie dawniej działającego aparatu wydawniczo-administracyjnego i kłękach dewaluacji, zdawało się, że po latach powodzenia przyjdzie na zawsze zamknąć ledwie nadpoczętą księgę zbożnych, ale też i wynikiem uwieńczonych trudów. Towarzystwo miało za sobą w 1918 r. 25 tomów znanej już tak dobrze każdemu lwowianinowi „Biblioteki Lwowskiej”, której współpracownikami byli autorowie tej miary, co Fr. Jaworski, prof. Abraham, dr. Bałaban, dr. Pawłowski, dr. Prochaska i w. in., znanych leopolistów. Szereg nowych stał do pracy, ale nie było już „Biblioteki Lwowskiej”, a wznowienie jej uważać możnaby za jedynie realne wznowienie działalności Twa, które bez niej pustym pozostać mogłoby tylko dźwiękiem.

Wznowiony wydział Twa użył zatem wszystkich sił, by wraz ze zmienionym, rozszerzonym i głębiej w życie sięgającym statutem odbudować przedewszystkiem wydawniczą działalność, ześrodkowując się w „Bibliotece Lw.”. Pomoc reprezentacji miasta ułatwiła bardzo to zadanie, a resztki uratowanych z dewaluacji funduszy umożliwiły wydanie najnowszego, 26-go tomu tej biblioteki, kreślącego żywo i źródłowo dzieje brackich banków przy katedrze, które z czasem złączyły się w jeden, do dziś istniejący bank zastawniczy, tzw. „Mons Pius” przy katedrze ormiańskiej.

Z chwilą podjęcia wydawnictw przez TM-PL, wkracza ono w nową fazę dawnej swej pracy społecznej, nie wątpiąc, że rozprószeni członkowie i przyjaciele jego, zjednoczeni miłością dla miasta rodzinnego, chętnie staną na apel pod nowym sztandarem. Wkładka członka zwyczajnego wynosi 3 zł. kwartalnie, a w zamian za to otrzymuje się bezpłatnie „Bibliotekę Lw.” do wysokości wpłaconych

Teatry warszawskie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w kwietniu.

Sezon teatralny doszedł już w Warszawie do pewnego szczytu, tak, iż śmiało pokusić się można o pewną próbę jeśli nie syn-tezy, to w każdym razie ogólnej charakterystyki.

Jeśli idzie o stan faktyczny scen, to należy z przykrością zanotować zubożenie stolicy. Był czas, kiedy obok istniejących dziś scen grała jeszcze doskonała „Reduta”, a potem gościła farsa zrazu w Teatrze „Komedja” (lokal „pechowy” przy ul. Jasnej, w którym jednak nowy teatrzyk „Morskie Oko” pecha pokonał i gra z wielkim sukcesem), a następnie w teatrze „Fertnera i Ówiklińskiej”. Był przecież przed dwoma laty jeszcze „Teatr Bogusławskiego” (pod kierunkiem Schillera, Zelwerowicza i innych), który wyrósł po „Reducie” do rozmiarów bardzo poważnego studjo. Dziś tego wszystkiego nie ma. Są dwie dramatyczne sceny poważne, tj. Teatr Narodowy i Teatr Polski, oraz dwie sceny uprawiające rodzaj lekkiej, tj. Teatr Letni i Teatr Mały (który także ze względów kasowych poniechał górnych wzniosłości literackich). Zatem dwie sceny poważne i dwie lekkie! To jak na stolicę absolutnie za mało! Spróbował ruchliwy Celmajster urządzić „Teatr Sensacji” w lokalu także pechowym przy ul. Kasowej, w którym wszystkie przedsiębiorstwa bankrutowały, ale pechu nie przemoż!

Zadaniem Teatru Narodowego powinno być wytworzenie t. zw. repertuaru stałego wielkich utworów literatury rodzimej i obcej, obok tego oczywiście także utrzymywanie kontaktu z bieżącą twórczością, oczywiście większą i lepszą. Zadanie to Teatr Narodowy w Warszawie spełnia tylko poło-

wicznie. Istotnie wystawia on utwory t. zw. wielkiego repertuaru, a więc Sofokles, Moliere, Fredro, Schiller, Bliziński, Mickiewicz, Słowacki, ale gra je systemem teatrów prywatnych, t. zn. sztuka przygotowana idzie — o ile ma powodzenie — tygodni, dwa lub nawet miesiąc, poczem z repertuaru schodzi. Ktoś więc, kto do Warszawy przyjeżdża na tydzień, nie ma możliwości oglądnięcia na tej reprezentacyjnej scenie więcej, niż jedną sztukę. Reżyserja i kierownictwo jest w miarę postępowe, ale ten „postęp” w inscenizacji „Dziadów” doprowadził w tym sezonie do silnych protestów, które, zdaje się, ostatecznie zdecydowały o zmianie kierownictwa Teatru Narodowego, przeciw któremu artystyczna lewica dość ostro występuje. Sprawiedliwość jednak każe jednocześnie przyznać, że niektóre utwory, jak np. „Agis król” Słowackiego, wystawione zostały z wielkim pietyzmem. I współcześni dochodzą do głosu, więc Perzyński, czasem nawet niepotrzebnie, bo „Romans florencki” Kiedrzyńskiego, który miał wielkie powodzenie u szerokich mas publiczności, nie powinien być grany na pierwszej scenie Polski. Zagadnienie prowadzenia „Teatru Narodowego” w Warszawie jest dość skomplikowane i wymaga jeszcze wiele zastanowienia i więcej uwagi, niż mu się poświęca, uważając tę scenę także za rozrywkową.

„Teatr Polski” Szyfmana celuje zawsze bardzo efektowną wystawą i pomysłową reżyserją. Nagął się on zupełnie do współczesnych prądów teatralnych i rozwija się w kierunku ściśle widowiskowym, czasem nawet zbliża się wprost do rewji, jak np. w Nowaczyńskiego „Wojna Wojnie”. Za gwóźdź tegorocznego sezonu uważać można wznowienie „Juliusza Cezara” z J. Leszczyńskim w roli Brutusa, przedstawienie doskonałe, jeśli chodzi o grę aktorów, ale znowu przejawiające w ramach Wielkim sukcesem było też wystawienie Shawa „Człowiek i Nadełzłowiek” — tu Teatr Polski pokazał że

można dzięki dobrej reżyserji i doborowi świetnych aktorów (Adwentowicz!!) zmusić publiczność do słuchania w teatrze filozofji godzinami. Ostatni eksperyment widowiskowy „Don Kiszot” Miłaszewskiego nie udał się, pomimo, że i w tej sztuce są girlsy (czyli jak w Warszawie mówią „gerlasy”).

W „Teatrze Letnim” króluje uroczy amant Różycki, aktor już nie młodzieńki, wielkiej kultury, podbijający we wszystkich sztukach nie tylko serca naiwnych, ale i pań z publiczności. Fertner już się sprzykrzył Warszawie przez swe płytkie błazeństwo, za to zapowiada się świetnie młody charakterystyczny komik Kurnakowicz. Węgierska pedagogiczna farsa pt. „Nie ożenie się”, wykazująca szkodliwość garconizacji dziewcząt, zdobyła dzięki świetnej grze Oli Leszczyńskiej rekord powodzenia. Dyrektorem „Teatru Letniego” jest E. Chaberski, który też dba usilnie o jego wysoki względnie poziom.

„Teatr Mały” Szyfmana, dawniej literacki, uprawia dziś lekki rodzaj. Tu króluje Wł. Grabowski, świetny, charakterystyczny, Węgierko, urocza Malicka, tu grywa też często najwybitniejsza dziś i najlepiej zapowiadająca się Modzelewska (najmłodsza ożdobą teatrów Szyfmana). Wielkim powodzeniem cieszy się tu ciągle Kiedrzyńskiego komedja „Powrót do grzechu”, wspinały małomiasteczkowy obrazek.

Dużo by się dało też napisać o warszawskich teatrzykach rewji, które przechodzą dość znamienne ewolucje. Ale o tem, kiedy indziej.

Z. Ł.

HERBATA RIEDLA

27



Król Pończoch

1495

Zólkiewska 1
SENSACYJNE CENY.

wkładek. Za półrocze bieżące wpłaca się 6 zł., otrzymując odrazu wspomnianą pracę B. Janusza pt. „Mons Pius ormian lwowskich”.

Zarząd Twa uprasza o możliwie szybkie zgłaszanie wpisów członkowskich (Tow. Mil. Prz. Lwowa, ratusz, archiwum) z podaniem

adresu, pod którym roześle się książki, nowy statut, tudzież legitymację, uprawniającą do rozmaitych (bezpłatnych lub po niższych cenach) udogodnień w przedsięwzięciach Twa i instytucji pokrewnych.

Awantura w kawiarni „Udziałowej”.

Czynne zaatakowanie policjantów. — Jeden z awanturników przebity bagnetem. — W szpitalu i w celi więziennej.

(d.) Minionej nocy w znanej z licznych awantur nocnej kawiarni „Udziałowej” przy ulicy Piekarskiej l. 2, przyszło znowu do wielkiej awantury tak, że celem uspokojenia musiała tam wkroczyć policja. — Awanturę tę wywołali dwaj bracia Głowińscy, to Marjan, liczący 29 lat, szofer, zamieszkały w Sygniówce, oraz Mieczysław, liczący lat 27. Pobili oni kawiarnianego gajderobiarza przy ul. Piaskowej 4, poczem wyłamali drzwi, wywołując w kawiarni popłoch.

Gdy dwaj posterunkowi Głowińskich przytrzymali i eskortowali ich do czwartego komisariatu przy ulicy Kurkowej, ci rzucili się na posterunkowych i starali się umknąć. W czasie tego czynnie zaatakowany posterunkowy Łabędziewski użył białej broni, w szczególności przebił lewą rękę Mieczysławowi Głowińskiemu powyżej łokcia. Rannego zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala. Natomiast Marjana Głowińskiego osadzono w aresztach.

Nowa afra wekslowa.

Pożyczki na podpisy kelnera i nieletniego subjekta.

(d) W świecie kupieckim i przemysłowym aż huczy od kilku dni z powodu nowej afery wekslowej. Tyczy się ona jednego z banków lwowskich, a w szczególności tego oddziału wekslowego, którego naczelnikiem jest p. K.

Pokazało się, że odnośny bank udziela pożyczek wekslowych na grube tysiące, przyjmując weksle z podpisami osób ani społecznie wysoko postawionych, ani też nie mających zgoda żadnego a żadnego majątku, choćby porządnie urządzonego mieszkania. Wynika z tego, że przedkładane do eskontu weksle, tam wcale nie są badane, skutkiem czego majątek państwa jest dalej narażany na poważne straty.

Sprawa, którą — jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — zajęły się już kompetentne czynniki, przedstawia się następująco:

Pewien przemysłowiec, który sprowadza towary przez Powszechnie Domy składowe, na pokrycie cła wręczał weksle, następnie eskontowane w odnośnym banku. W czasie takiego obrotu kupieckiego w banku tym w terminie wykupił wszystkie weksle, w łącznej sumie ponad 50.000 zł.

Nagle bez przyczyny naczelnik pan K. uznał, że podpis tego przemysłowca jest bez wartości i zażądał, by ktoś inny weksel podpisał. Zaskoczony tem przemysłowiec, chcąc wypróbować, czy oddział wekslowy faktycznie bada wartość podpisu, na wekslu swoim uzyskał podpis zwykłego kelnera Ignacego E. bez majątku. I o dziwo! Podpis kelnera był

„dobry”. a oddział weksl. zaraz wypłacił kilka tysięcy zł. Inna rzecz, że bank na tem szkody nie poniósł, bo przemysłowiec wszelkie weksle z podpisem kelnera E. w oznaczonym terminie wykupił.

Następnie przyszedł do prolongaty weksel in. przemysłowca na cztery tysiące zł. podpisany także przez majątnego przemysłowca A. T., właściciela realności bez długów. Przy prolongacie oddziałowi wekslowemu odnośnego banku został przedłożony na tę samą kwotę weksel z podpisem 18-letniego praktykanta sklepowego Dawida R., bez majątku, mieszkającego w pokoiku strychowym przy pl. Bernardyńskim, zamiast z podpisem majątnego i nawet nie zadłużonego pana T. Naczelnik oddziału weksl. p. K. bez żadnych trudności weksel ten przyjął, wypuściwszy z rąk dobrze sytuowanego płatnika.

Już z tych dwóch faktów wynika, że w odnośnym banku podpisy na wekslach nie są badane. Naczelnik oddziału wekslowego p. K. już po pierwszej milionowej aferze Pistynera, właściciela „Mazagi”, którego weksle przechodziły właśnie przez jego wyłącznie ręce nie nauczył się przezorności, bo nawet w czasie późniejszym, gdy ujawniła się afra wekslowa w Powszechnych Domach składowych przyjmował dalej weksle bezwartościowe, jak na przykład z podpisami E. i R.

Może być, że teraz dopiero bank ten będzie przezorniejszy, co tylko wyjść może na korzyść skarbu państwa.

Świąteczne włamania.

(d.) W dniach świątecznych lwowscy złodzieje dopuścili się 8-in włamań. Ofiarą ich padły prywatne mieszkania i jedno biuro, w którym „paliła” ogniotrwała kasa. Mianowicie stało się to w biurze składu żelaza Jakóba Finkelsteina przy ul. Słonecznej l. 47. Włamywacze, dostawszy się do kasy, zabrali z niej kilka tysięcy złotych, poczem zbiegli.

W mieszkaniach złodzieje poszukiwali przeważnie biżuterji. I tak: w mieszkaniu Pauliny Struszkiewicz przy ulicy Łozińskiego l. 4, skradli srebro stołowe i biżuterję; z mieszkania Ewy Tkaczyszyn przy ulicy Zielonej l. 65, zabrali garderobę i biżuterję, wartości 895 złotych; z kufra Ele-

onory Jankowskiej przy ulicy Kleparowskiej l. 14, zabrali biżuterję, wartości 600 złotych, z mieszkania Leona Jutrzenki przy ulicy Tureckiej l. 2, zabrali biżuterję, wartości kilkuset złotych; a z mieszkania Józefa Hahna przy ulicy Kochanowskiego l. 68, zabrali bieliznę i biżuterję, wartości 1500 złotych.

Nieznani sprawcy, dostawszy się do mieszkania Eljasza Procia, handlarza owoce przy ulicy Zadwórzeńskiej l. 48, zabrali stamtąd w gotówce 1200 zł.

Wreszcie ofiarą włamywaczy padło mieszkanie rzeźbiarza Juliana Górala przy ulicy Dekierki l. 10, z którego skradli oni garderobę, wartości 1500 zł.

Rekord lotniczy.



Amerykański lotnik Haldemann (nasza rycina) dokonał wraz z konstruktorem samolotów Stinsowem lotu, mającego za zadanie pobicie rekordu najdłuższego przebywania w powietrzu, zdobytego dnia 3 sierpnia 1927 przez niemieckich lotników Risticza i Edzarda. Lotnicy przebywali wówczas w powietrzu przez 52 godzin i 22 minut. Amerykanin Haldemann przebywał o jedną godzinę i 13 minut dłużej, tak, że pobit rekord Niemców.

Krwawe zajście w Zamarstynowie.

(d.) W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych rano w Zamarstynowie rozegrała się wielka awantura, która zakończyła się poranieniem nożami czterech osobników.

Oto w mieszkaniu Józefa Dziuryka w czasie zabawy z okazji wielkanocnego przyjęcia, przyszło do scysji między tam obecnymi: Stanisławem Prystaj i Józefem Ostrowskim z jednej strony, a Michałem Denesem i Władysławem Wowczukiem z drugiej strony. Wnet scysja ta zamieniła się w bójkę. Adwersarze poczęli obrzucać siebie szklankami, talerzami i garnkami, później w ruch poszły krzesła, skutkiem czego mieszkanie Dziuryka zostało zupełnie zdemolowane.

Wreszcie awantura przeniosła się na ulicę, gdzie walczący poczęli siebie atakować nożami. Ciężkie rany otrzymali: Denes, Ostrowski i Wowczuk, których musiano odwieźć do szpitala. Lżej kontuzjowany był Dziuryk, który po zaopatrzeniu pozostał w domowym leczeniu.

Z powodu tej awantury na ulicy zebrał się tłum, dochodzący tysiąca osób. Między zebranymi poczęli się znowu bić stronnicy Ostrowskiego ze stronnikami Denesa i Wowczuka, a posterunek policyjny w Zamarstynowie, nie mogąc sobie dać rady, zawezwał pomocy z miasta. Dopiero, gdy tam przybyła konna i piesza policja, zebranych rozpedzono i zaprowadzono spokój.

Chroncie się przed zakażeniem

katarami, grypą i t. p., które w skutkach tak często bywają fatalne, a na przedwiośniu szerzą się wszędzie. — Najprostszym, miłym w użyciu, a bardzo skutecznym środkiem ochronnym, jako też leczniczym w tych wypadkach są cukierki „SANO”, znakomicie działające na krtań i na drogi oddechowe, a przedewszystkiem chronią od zakażeń. Cukierki „SANO” są wszędzie do nabycia. 19267

KURSY KIEROWCÓW Samochodowych ::

Inż. Aleksandra Juhrego — Lwów, ul. Kopernika 54

przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce.



== Nowoczesne samochody DO NAUKI JAZDY. ==

SPLATA RATAMI. Dla P. T. Urzędników i Wojskowych ulgi. — Informacji udziela Zarząd Kursów. — Wpisy codziennie. — Rozpoczęcie nowego kursu 17-4 1928. 19261

Pożar „Bagateli“ krakowskiej.

Z budynku pozostały tylko mury zewnętrzne.

W Krakowie spłonął budynek teatru „Bagatela“ przy ulicy Karmelińskiej. Pożar, który wybuchł po północy, szerzył się z ogromną szybkością, gdyż skutkiem złego funkcjonowania centrali telefonicznej nie można było wezwać straży ogniowej, i dopiero jeden z przechodniów uczynił to, pospieszyszy do dość odległej strażnicy.

Gdy straż zjawiła się na miejscu, pożar szalał już z ogromną siłą i zagrażał domom sąsiednim. Niebawem też runął strop budynku i galeria 2-go piętra. Dopiero rano udało się pożar zlokalizować, poczem straż przystąpiła do gaszenia zgliszcz.

Z pięknego budynku teatralnego, w którym ostatnio mieściło się kino, pozostały tylko przepalone mury zewnętrzne. Pożar zniszczył doszczętnie całe urządzenie teatralne. Scena, łóże i krzesła padły pastwą ognia. Ocalała jedynie kabina filmowa, w której znajdował się film Zapolskiej: „Przedpiekle“.

Przyczyny pożaru nie udało się dotychczas ustalić. Straty wynoszą przeszło pół miliona złotych. Właścicielem teatru Bagatela jest poseł Marjan Dąbrowski; wydawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“.

48 milionów złotych

wypłacono tytułem zasiłków bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Jak wykazuje bilans Funduszu Bezrobocia za r. ub., wypłacono z tytułu akcji ustawowej bezrobotnym robotnikom 16,055.170 zł. 97 gr., bezrobotnym pracownikom umysłowym 783.791 zł. 8 gr., razem 16,838.962 zł. 5 gr.

Z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej wypłacono bezrobotnym robotnikom zł. 26,599.510 gr. 91, a bezrobotnym pracownikom umysłowym 4,879.262 zł. 86 gr., razem 31,478.773 zł. 77 gr.

Ogółem więc w r. 1927 wypłacono bezrobotnym zasiłków na sumę 48,317.735 zł. 82 gr.

Pożar lasów.

Spaliło się kilka kilometrów lasów.

W pobliżu miejscowości wycieczkowej Pirscham pod Wrocławiem w całej dolinie rzeki Ohle wybuchł pożar trzciny nadbrzeżnej i lasu. Płomienie szybko objęły kilka kilometrów lasów i trzciny i posuwały się z

niesłychaną szybkością naprzód. Płomienie buchały do wysokości kilkupiętrowego domu.

Szkody, wyrządzone w lasach, są olbrzymie. Pożar został ugaszony dopiero, gdy lasy już były wypalone w tej okolicy.

Świąteczne pokłosie. 110 opatrunków Pogotowia ratunk.

(d) Dwa dni Świąt Wielkanocnych największe zajęcia dały Pogotowiu ratunkowemu. Ludzie bawili się wesoło, pili na humor, a potem bili się. Toteż w ciągu dwóch dni Pogotowie ratunkowe założyło aż 110 opatrunków pobitym i pokaleczonym. Równocześnie też wiele zajęcia miała policja. O ważniejszych wypadkach piszemy na innem miejscu.

Miedzy innymi do aresztów dostał się Jan Niedzielski, robotnik, który w stanie pijanym pobił Zbigniewa Powroźnika, ucznia gimnazjalnego. Dalej za przebiecie nożem Michała Szczepaniuka, zamieszkałego przy ul. Kordeckiego l. 46, aresztowany został Jan Szczerbiak, zamieszkały przy ul. Rycerskiej l. 26. Wreszcie służąca Magdalena Bereziuk, zajęta w rzeczywistości przy ul. Jagiellońskiej l. 11, cieżarkiem funtowym pobiła po głowie Teresę Makinię, która prawdopodobnie nawet straciła lewe oko. Za to Bereziukowa dostała się do aresztu.

Niejaką Kohut znowu, będąc pijanym, nożem porządził twarz 15-letniej córce swej kochanki. Czynu tego dopuścił się na ulicy i zaraz został aresztowany.

Pijany szofer i jego karkołomna jazda.

(d) Właścicielem autodorożki Nr. 7049 jest niejaki Józef Poznański, zamieszkały w Zamarstynowie przy ulicy Bocznej l. 1. On to ubiegłej niedzieli Wielkanocnej wyjechał na miasto w stanie kompletnie pijanym. Gdy stał ze swoją dorożką na stanowisku, zjawił się Stanisław Korman, zamieszkały przy ulicy Hasnera l. 10, a nie zauważywszy, że siedzący przy kierownicy szofer Poznański jest pijany, zajął w aucie miejsce i kazał sobie odwieźć pod wskazywanym adresem.

Dopiero w ulicy Łyczakowskiej gość zauważył, że Poznański jest pijany, a to w chwili, gdy autem zaczął jechać chodnikiem, powodując popłoch wśród publiczności, poczem w ulicy Piaskowej pod l. 3, wjechałszy na chodnik, wybił szybę w mieszkaniu Andrzeja Saly. Na szczęście jadący w aucie gość nie odniósł żadnego szwanku na ciele, nabawiwszy się natomiast wiele strachu.

Wobec tego policja Poznańskiego aresztowała i umieściła go w swoich aresztach. Nie ulega wątpliwości, że Starostwo grodzkie

odbierze Poznańskiemu prawo szoferowania dorożka - automobilowa, aby w przyszłości nie powtórzył się podobny fakt, który mógłby w skutkach być bardzo tragiczny. Szoferami przy dorożkach bezwzględnie muszą być ludzie, godni zaufania, którym goście w spokoju mogą powierzać swoje bezpieczeństwo.

Śmiertelne przejechanie.

Szofer auto-dorożki aresztowany.

(d) Wczoraj w południe u wylotu ulicy Sykstuskiej do ulicy Legionów miał miejsce wypadek śmiertelnego przejechania. Oto w miejscu tem pod koła auto-dorożki Nr. 7755 dostała się Róża Gottfriedowa, żona prywatnego urzędnika, zamieszkała przy ulicy Grottgera l. 5. Upadając na bruk, doznała ona rozbitcia czaszki i krwotoku wewnętrznego. Bezwzględnie przewieziono ją do szpitala powszechnego, gdzie mimo zabiegów lekarskich zakończyła życie. Liczyła ona 27 lat.

Świadkowie zeznają, że auto, będąc własnością dra Siemnickiego, które prowadził szofer Adam Wandera, zamieszkały przy ulicy św. Piotra i Pawła l. 15, jechało normalnie po myśli przepisów, natomiast Gottfriedowa z własnej przyczyny i lekkomyślnie dostała się pod koła auta. Mimoto szofera Wandere aż do wyjaśnienia wypadku zatrzymano w aresztach policyjnych.

NADESŁANE.

TABLETKI „VITA“, VICHY, KISINGEN, KARLSBAD i BILINSKIE — zastępują o 200 procent droższe wody mineralne. Na składzie w aptekach i drogeriach. 1142

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłom. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 15

Program radjokoncertów.

ŚRODA, 11 KWIETNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met.-gosp. 15'00; rol. 19'05 Pat 22'05; pol i sp. 22'20.

Od.: Dla maturzystów 15'30. Szkolnictwo 16'00; Nadpr. 16'25; Skrzynka poczt. 16'40; Ministerstwa kolei 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Z biegiem rzek polskich 19'35; Organiz. przez Prez. Rady ministrów 20'00;

K.: Ork. 18'15 i 20'30.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00; roln. 19'05; 20'00.

Od.: Dla maturzystów 15'30; Wskrzeszenie państwa polskiego 16'40; Z Warsz. 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Skrzynka poczt. 19'35 K.: Z Warsz. 18'15 i 20'30; Z Katow. 22'20.

POZNAŃ. Kom. Pat 14'15; met. i Pat 22'20 gosp. 20'00.

Od.: Dla dzieci 17'20; Problemy kultury muzycznej 18'15; Nadpr. 19'45 i 22'00; Silvarum 19'00; Leke. jęz. franc. 19'15; Amerykanizacja prasy polskiej 19'35; Lekeja tańców 22'40.

K.: Popoł. 13'00; Firmy „Philips“ 20'30; KATOWICE. Kom.: PZZGWS 16'20; 17'05 18'55; i sc. 22'00.

O.: Z Krak. 16'40; Wykład jęz. pol. 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Przemysł górniczy w Polsce 19'35; Z Warsz. 20'00

K.: Z Warsz. 18'15 i 20'30; Eug. Mossakowski 22'30.

WILNO. Kom.: ZRPSR 16'15; Pat. 22'05.

Od.: Chwilka litewska 16'00; Dla dzieci 16'30; Literacki 16'55; Kwadrans akad. 17'20

Noskowski i Żeleński 17'45; Gaz. radj. 19'00; Rozm. 19'25; z Warsz. 19'35.

K.: Z Warsz. 18'15; kameralny 20'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Jak donoszą pisma angielskie, doświadczona prowadzona przez angielską stację eksperymentalną w Daventry 5 GB (fala 491'8 m) potrwa do sierpnia br. Wtedy dopiero rozpocznie się wprowadzanie w życie nowego, tzw. regionalnego planu rozbudowy angielskiej sieci radiowej. Na wzór wspomnianej stacji w Daventry, ma powstać 5 silnych stacji, jedna w pobliżu Londynu, druga na zachodzie, trzecia na północy Anglii, czwarta w Szkocii, a piąta w północnej Irlandji. Urzeczywistnienie tego planu rozpocznie się z końcem br.

Skon nestora turystów polskich.

Kołomyja, w kwietniu.

W Kołomyji zmarł w 89 r. życia, śp. Henryk Hoffbauer, emer. major b. armji austriackiej, honorowy członek Polskiego Tow. Tatrzańskiego, długoletni prezes Oddziału Czarnohorskiego P. T. T., autor pierwszego przewodnika po Karpatach Wschodnich i innych prac z dziedziny turystyki górskiej. Śp. Zmarły był jednym z najlepszych znawców naszych gór.

Samobójstwo urzędnika skarbowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.

WARSZAWA (j) Urzędnik wydziału skarbowego w Katowicach, Leon Grosser, wystraszony z rewolweru pozbawił się życia w łazni miejskiej. Przyczyną samobójstwa było dochodzenie dyscyplinarne, wytoczone denatowi, i zawieszenie go w służbie. Osierocił on żonę i troje dzieci.

Fałszywe 500-złotówki.

Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w Katowicach i Poznaniu fałszyfikaty biletów bankowych 500-złotowych. Fałszyfikaty te wykonane są na papierze zwykłym, z tłoczonym znakiem wodnym, widocznym na powierzchni papieru. Rysunki, wykonane nieudolnie, utrzymane w kolorze brudno-szarym. Fałszyfikat jest łatwy do rozpoznania.

Kradzieże i aresztowania.

(d) Z mieszkania Amalii Lang przy ul. Skarbkowskiej l. 36 skradziono wiele garderoby i biżuterji. Policja aresztowała zamieszkałą w tej samej realności Julję Orłowską i Józefę Lerman, jako podejrzane o tę kradzież.

Za kradzież 30 zł. na szkodę Józefa Friedmana, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem l. 2, aresztowaną została 19-letnia Salka Lutrowska, służąca bez zajęcia.

Dalej do aresztów policyjnych dostali się: Stanisław Zawadzki, uczeń kominiarski, zamieszkały przy ul. Łazarza l. 10, za kradzież desek na szkodę Henryka Nachmana przy ul. Bogusławskiego l. 1; Kazimierz Kosterka z Kleparowa za kradzież walizki; oraz Bronisława Chomiczka, mieszkająca przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 1 za kradzież bicelny.

Wreszcie aresztowany został Bazyli Bereżański, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Ogrodniczej l. 10, za kradzież kieszonkową, popełnioną na szkodę Michała Sawy, mieszkającego w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej l. 66.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Strzały policjanta do napastników.

Atak na wesele przy ul. Kleparowskiej. — Dwóch rannych awanturników przewieziono do szpitala.

(d.) Tej nocy przed godziną dwunastą kilkunastu awanturników usiłowało przymocować wejście do realności przy ulicy Kleparowskiej l. 10, w której u znanego policji Antoniego Kamińskiego, odbywało się wesele. Napastnicy pod oknem mieszkania Kamińskiego wywołali awanturę, w czasie której jeden z nich wybił szybę w oknie i usiłował tą drogą wejść do mieszkania.

W tej samej chwili nadszedł będący w służbie posterunkowy Stanisław Łabucki z drugiego komisariatu, który awanturników wezwał do rozejścia. Ci rozkazu nie usłuchali, a nadto dwaj z nich rzucili się na Łabuckiego. Byli to notowani policyjnie ulicznicy oszuści t. zw. „zecerzy”: Jan Engel,

zamieszkały przy ulicy Rappaporta l. 17 i Adolf Weiser, mieszkający w Kleparowie przy ulicy Batorego l. 1. Obaj oni usiłowali Łabuckiego rozbroić, a gdy mu zerwali kołnierz płaszcza i zerwali trzy guziki, Łabucki w obronie własnej oddał cztery strzały rewolwerowe.

Skutki strzałów były takie, że jedna kula ugodziła Engla w prawą nogę, druga Weisera w pachwinę. Oba rannych przewieziono do szpitala.

Po strzałach inni napastnicy zbiegli, a na miejscu pozostał jeszcze Jan Wierzyński, zamieszkały przy ulicy Podzamcze 11, przebity nożem przez nieznanego sprawcę. Dochodzenia policyjne są w toku.

Mąż groził żonie karabinem.

Za to poszedł do aresztu.

(d.) Przy ulicy Pasieki Łyczakowskiej l. 63 mieszka niejaki Wojciech Gerlaszyński, liczący 46 lat. On to najpierw pobił swoją żonę dotkliwie po głowie, poczem do mieszkania przyniósł ze strychu karabin, naładowany czterema nabojami i odgrażał się żonie, że ją i dzieci zastrzeli. Gerlaszyńska wymknęła się z mieszkania i zaalarmo-

wała o tem sąsiadów, którzy zawezwali policję.

Ze względu na niebezpieczne pogrożki, policja Gerlaszyńskiego aresztowała i karabin mu zakwestjonowała. Twierdzi on, że karabin ten dostał od brata żony, Piotra Ząbka, celem strzelania zajęcy.

Aresztowania Polaków w Moskwie.

Mają oni posłużyć do ewent. zamiany za skazanych członków Białoruskiej Hromady.

WARSZAWA. (j.) Do Rygi nadeszła wiadomość z Moskwy, że przed kilku dniami władze sowieckie GPU dokonały tam aresztowania kilkunastu Polaków, a w tej liczbie 7-uksiążę, pod zarzutem utrzymywania kontaktu z wywiadem polskim. W rzeczywistości ten

krok GPU obliczony jest na utworzenie kontyngentu aresztowanych Polaków celem ewentualnej wymiany ich za skazanych w toczącym się w Wilnie procesie członków Białoruskiej Hromady.

Straszliwy huragan w Ameryce

spustoszył cztery stany południowo-zachodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Wedle doniesienia nowojorskiej United Press, straszny orkan nawieździł południowo-zachodnie strony Kansas, Oklahomy, Arkansas i Texas, wyrządzając ogromne szkody. Setki domów legło w gruzach Huragan powrywał i poprzewracał wielkie ilości drzew. Linje telegraficzne i telefoniczne zostały zupełnie zerwane. Pod jednym z zawalonych domów znalazły śmierć 3 osoby. Huraganowi towarzyszyła silna ulewa, która spowodowała zalew wielu okolic wodą.

W pobliżu miasta Shawnee w stanie Oklahomy nastąpiło katastrofalne oberwanie chmur, które trwało przeszło 2 godziny. 35 domów zostało doszczętnie zniszczonych, przyczem jedna osoba utraciła życie. Reszta ludności zdolała się z wielkim trudem wyratować. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową, tracąc całe swoje mienie.

Samobójstwo asesora kolejowego.

Skrwawiony trup pod kołami pociągu.

Stanisławów, w kwietniu.

(jz) Obiekt dworca kolejowego w Stanisławowie był ostatnio widownią krew w żyłach mrozącego wypadku. Mianowicie w chwili, gdy pociąg pospieszny, zdrażający do Bukaresztu wyruszał z dworca osobowego i pełną parą minął ekspozyturę ciężarową, jakiś osobnik, w starszym wieku, wypadł nagle z za zabudowań i rzucił się pod koła maszyny. Skutki tego były przerażające. Maszynista nie zdołał pociągu zatrzymać na czas, który straszliwie zmasakrował denata. Z pod

koł wyciągnięto już tylko poszarpane bezkształtne zwłoki.

Jak wykazało śledztwo nieszczęśliwym jest asesora kolejowego, J. Mühlbauer. Należał on do bardzo szanowanych urzędników i był naczelnikiem jednej ze stacji kolejowych. Niedawno komisja przeprowadziła u niego w kasie szkontrum, które wykazało niedobory. Mühlbauerowi wytoczono śledztwo i ściana go z tej posady na inną. Jak przypuszczają, tragiczny jego koniec wiąże się z wykryciem nadużyć i tego następstwem.

Co mówi marsz. Daszyński

o stosunku rządu do Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wiedeńska „Neue Freue Presse“ zamieszcza wywiad z marszałkiem Sejmu Ignacem Daszyńskim. W wywiadzie tym marszałek Daszyński powiada, że już dziś może stwierdzić, iż

rząd marszałka Piłsudskiego zachowuje się wobec nowego parlamentu zupełnie lojalnie i rzeczowo.

Rząd, który w poprzednim Sejmie nie brał udziału w obradach na plenum, ani w komisjach, obecnie pracuje w Komisji budżetowej z całym sztabem urzędników ze szczególną wielką pilnością. Jako dobry omen na przyszłość należy podkreślić, że rząd referentom Komisji budżetowej udziela na za-

danie najdokładniejszych informacji. Pozwala to mieć nadzieję, że Komisja budżetowa zadanie swe szybko ukończy. Sejm i Senat przeprowadzą w ciągu maja i czerwca debatę budżetową, aby móc podjąć następnie na nowo przerwana pracę ustawodawczą.

Dekrety Prezydenta Rzpltej, wydane na podstawie pełnomocnictw będą złożone Sejmowi (już to nastąpiło, przyp. red.), tak, że Sejm będzie mógł zrobić użytek z przysług mu prawa kontroli. Po uchwaleniu budżetu nastąpią ferie wakacyjne, po których ukończeniu Sejm zacznie prace nad nowym budżetem na rok 1929/30 i w ten sposób da dowód, że ma prawo do życia.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Wojewoda Borkowski następcą Bnińskiego?

Warszawa (AW). W dniach najbliższych nastąpi ostateczna decyzja w sprawie zamierzonych od dłuższego czasu przesunięć na stanowiskach wojewodów. Według ostatniego projektu na miejsce ustępującego wojewody Bnińskiego wojewodą poznańskim ma zostać mianowany dotych-

czasowy wojewoda lwowski p. Borkowski. Wojewodę lwowskiego zastąpiłby poseł Wojciech Gołuchowski, który zrzekłby się mandatu sejmowego. Na miejsce posła Gołuchowskiego wszedłby do Sejmu z listy państwowej Nr. 1 A. Birkenmajer, dziennikarz.

Projekt paktu przeciwojennego.

Inicjatywa Francji i Ameryki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). „Kurier Poranny“ donosi w depeszy z Nowego Jorku: Departament stanu spraw zagranicznych ogłosił komunikat, który w świecie politycznym silnie wywołał wrażenie. Komunikat ten podaje, że Stany Zjednoczone i Francja jeszcze w bieżącym ty-

godniu wyślą do mocarstw, a między innymi także do Polski, notę z wezwaniem do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia paktu przeciwojennego, podobnego do tego paktu, jaki zawarły już ze sobą Stany Zjednoczone i Francja.

Krwawe święta.

Ofiary strzelaniny wielkanocnej. — Tragiczny wypadek samochodowy. — Eksplodujące baloniki. —

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Święta Wielkanocne w stolicy przeszły pod znakiem wiosny. W pierwszym dniu lokale publiczne były zamknięte, a ludność przepelniała kościoły, poczem przechadzała się po ulicach. W drugim dniu ruch publiczny skoncentrował się głównie na ulicach i w otwartych już lokalach. Pomimo surowego zakazu Komisarjatu rządu nieustannie rozlegały się detonacje, gdyż strzelanina wielkanocna przybrała w tym właśnie roku rozmiary wprost niebywałe. Nie obeszło się przytem bez licznych, a tragicznych wypadków, gdyż ofiarą tej nierozumnej strzelaniny jest

11 osób rannych, a 2 zabite.

W jednym wypadku na placu Grzybowskim pod kościołem Wszystkich Świętych jacyś niewykryci sprawcy rzucili dwa granaty, które eksplodowały, wywołując wśród publiczności nieopisany popłoch. W innym wypadku rzucono petardę, a skutkiem wybuchu jej trzy osoby zostały ranione. Koło kościoła św. Stanisława ranione znów trzy inne osoby od zbłąkanych kul rewolwerowych. Ogółem w tych i w innych jeszcze wypadkach 11 osób odniosło rany.

Tragiczne były dwa wypadki pod Warszawą. Mianowicie w Żelnie nauczyciel Marjan Blesko strzelał na wiwat z rewolweru. Podszedł do niego posterunkowy Roch Kolasa, który

zażądał oddania rewolweru.

Blesko odmówił, a gdy posterunkowy chciał rewolwer odebrać, zaczął się z nim szamotać. W czasie tego szamotania się padł strzał i kula trafiła posterunkowego w brzuch, raniąc go ciężko.

Przewieziony do szpitala na Pradze, posterunkowy Kolasa, liczący lat 37, zmarł w kilka godzin później.

W tej samej miejscowości zdarzył się drugi śmiertelny wypadek pod kościołem. Mianowicie mieszkanie tamtejszy Piotr Jankowski strzelał również na wiwat z rewolweru, a jedna z kul ugodziła Wincentego Pawłowskiego, który

padł trupem na miejscu.

Obu zabójców aresztowano.

Pogotowie ratunkowe miało wogóle w czasie ubiegłych minionych świąt wiele do roboty. Zarówno w ambulatorjum, jak i na miejscu sygnalizowanych wypadków zapatrzone 26 osób, poranionych w bójkach i przy rozmaitych napadach, a ponadto 23 osób, które odniosły rany w czasie rozpraw nożowych.

Statystyka dni świątecznych notuje również

wiele wypadków samochodowych,

spowodowanych niedozwoloną szybkością jazdy i nietrzeźwym stanem szoferów. — W wypadkach tych 10 osób odniosło rany, jedna zginęła.

Ten ostatni tragiczny wypadek zdarzył się w samym centrum miasta, u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i Zjazdu. Mianowicie niejaka Gasowska wracając do domu z mężem i 10-letnią córką Marią, chciała przejść na drugą stronę jezdni. Gdy jednak znalazła się na środku jezdni, nagle nadjechał w szalonym pędzie i bez żadnego

ostrzeżenia samochód prywatny firmy Roth.

Matka i córka znalazły się momentalnie pod kołami samochodu. Córka doznała pęknięcia podstawy czaszki i wyzionęła ducha na miejscu, matkę w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Wszystko to działo się w oczach oniemiałego z przerażenia ojca. Szofer został aresztowany.

Równie tragiczny, lecz czysto przypadkowy wypadek zdarzył się z przekupniami baloników, napelnionych gazem świetlnym. Uwijało się ich po ulicach bardzo wielu i masowo sprzedawali swe talniki. W jednym miejscu skutkiem wiatru trzy mane przez jednego z przekupni baloniki przechyliły się na chodnik i dotknęły się papierosa jednego z przechodni. Baloników tych było uwiązanych razem 100 i

wszystkie eksplodowały, przyczem przekupień odniósł ciężkie poparzenie na twarzy i szyji.

Podobny wypadek zdarzył się innemu przekupniowi baloników. Trzymał on na uwiecz 40 takich baloników, gdy jakiś podechmielony przechodzień z żartu czy ze złośliwości przyłożył do jednego z nich zapalony papieros. W jednej chwili nastąpił wybuch, a trzymający baloniki przekupień doznał dotkliwych poparzeń.

Święta Wielkanocne zaznaczyły się także znaczną liczbą zamachów samobójczych. Zanotowano ich ogółem w ciągu tych dwóch dni 13, z tych zaś 4 z wynikiem śmiertelnym.

Kapitał zagraniczny dla kolei polskich.

Warszawa. (j) „Epoka“ donosi, że w dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy sekretarz filii paryskiej Bankers Trust p. Lipnec, w celu przygotowania terenu dla rozmów, które z czynnikami miarodajnymi przeprowadzić ma generalny dyrektor tej instytucji p. Tilny. Przyjście on mianowicie do Warszawy z końcem bieżącego tygodnia, a przyjazd jego pozostaje w związku z realizacją projektu ministra komunikacji Romockiego co do sfinansowania instytucji kolejowych przy pomocy kapitałów zagranicznych.

Katastrofa budowlana.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Ubiegłej nocy wydarzyła się w Białymstoku katastrofa budowlana. Mianowicie wkrótce po północy runęła nagle ze straszliwym hukiem ściana dwupiętrowego domu mieszkalnego przy ul. Sosnowej 14. Na szczęście obeszło się bez ofiar w życiu ludzkim. Wynoszeniem rzeczy z mieszkań zajęła się bezpośrednio po katastrofie straż ogniowa a miejsce katastrofy obojętne zostało silnym kordonem policji, gdyż także pozostała część kamienicy grozi zawałaniem się. Bez dachu pozostało 14 rodzin.

ODROCZENIE ROZPRAWY PRZECIW GEN. ROZWADOWSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (j) Jak donosi „Ekspress Poranny“, wojskowe władze sądowe postanowiły odroczyć na czas nieograniczony rozprawę przeciwko generałowi Tadeuszowi Rozwadowskiemu. Mianowicie stan generała, wedle opinii lekarzy, jest tego rodzaju, że na dłuższy okres czasu nie może być mowy o podjęciu przeciwko niemu rozprawy sądowej.

Zamaskowany zjazd komunistów.

Aresztowanie delegatów z Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W Łodzi w czasie świąt odbywał się dwudniowy zjazd Stowarzyszenia wolnomyslicieli. Obrady odbywały się w lokalu Związku handlowców przy ulicy Kościuszki 21. Firma wolnomyslicieli była jednak tylko pozorem, gdyż faktycznie były to obrady komunistów. Policja, otrzymawszy o tem wiadomość, wkroczyła do lokalu i przeprowadziła wśród obecnych szczegółową rewizję, która stwierdziła obecność delegatów z Moskwy, jak również delegatów komunistycznej Białoruskiej Hromady.

Wśród wrzasków i protestów aresztowano 56 delegatów, z których większość odesłano do więzienia. Organizatorem tego zjazdu był poseł komunistyczny Henryk Bittner, który zaznaczył się niedawno podczas znanej awantury komunistycznej w Sejmie. Rewizja dostarczyła policji wiele kompromitującego materiału.

Hazardowa gra w karty

uprawiana w mieszkaniach uczniów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Władze szkolne w Warszawie stwierdziły, że wśród młodzieży szkolnej kwitnie i szerzy się w zastraszający sposób hazard. W mieszkaniach niektórych uczniów gromadzi się nieraz po pół klasy i odbywa się hazardowa gra w karty. Dzieje się to szczególnie w mieszkaniach uczniów, pozbawio-

nych opieki pozaszkolnej. Władze szkolne postanowiły z całą energią zwalczać ten szkodliwy objaw. W wypadkach wykrycia oddawanie się grom hazardowym polecono dyrektorom szkół postępować z całą surowością i winnych wydalać ze szkoły.

Tragiczne skutki głupiego żartu.

Trzy osoby porażone prądem elektrycznym, włączonym do klamki drzwi.

W miejscowości Friedland w Meklenburgu trzech wyrostków połączyło z przewodem elektrycznym klamkę od komórki, należącej do murarza Dornbacha.

Udający się po narzędzia murarz po ujęciu za klamkę padł trupem. Dwaj inni robotnicy, którzy pospieszyli z pomocą ofierze tragicznego żartu, odnieśli ciężkie porażenia prądem. — Zmarli osierocił żonę i troje dzieci.

Dzwon upadł w środek procesji.

Trzy dziewczynki zabite.

(b) W czasie procesji religijnej w Salanance, gdy procesja wchodziła do kościoła św. Izzydora, urwał się rozkołysany dzwon dzwoniący właśnie do modlitw, i upadł na

grupkę młodych dziewcząt, z których trzy poniosły śmierć na miejscu. Kilka dziewcząt jest rannych.

BUDOWA DWORCÓW KOLEJ. W UZDROWISKACH.

Warszawa (j.) Ministerstwo komunikacji wypracowało plan budowy lub przebudowy dworców kolejowych w najpopularniejszych uzdrowiskach polskich. Rabka otrzyma zupełnie nowy dworzec kolejowy. W Krynicy będzie dworzec przebudowany i rozszerzony, a ilość torów zostanie powiększona. W Truskawcu zaprowadzone zostanie na dworcu elektryczne oświetlenie i uporządkowana restauracja dworcowa. W Zakopanem dworzec zostanie przebudowany.

Ujęcie włamywacza w Dyrekcji robót publicznych.

(d) Jak sobie przypominają nasi czytelnicy, jeszcze dnia 6 lutego br. jakiś włamywacz popołudniu dostał się do biur okręgowej dyrekcji dróg i robót publicznych przy ul. Chorażczyzny 17. W chwili, gdy rozbijał tam kasę, nadszedł dyrektor inż. Bratko, który go spłoszył. Włamywacz wymknął się z biura i zbiegł.

W sprawie tej wydział śledczy prowadził dochodzenia i obecnie dopiero przed kilku dniami wpadł na trop tego włamywacza i ostatecznie wczoraj go przyaresztowano w Znie sieniu za rogatką Żółkiewską. Włamywacz ten nazywa się Władz. Rusin. Przy konfrontacji świadkowie w nim rozpoznali właśnie tego osobnika, który wówczas włamał się do biura.

Jeszcze wczoraj Rusina odstawili policja do więzienia przy ul. Batorego.

Z miasta.

(d) Spis osób aresztowanych dnia wczorajszego otwiera biletier kina „Chimera”, Z. Benrad, zam. przy ul. Hoffmana 11. Dostał się on do aresztów wraz z prostytutką Justyną Martyniak za kradzież pugłaresu z pieniądzmi z kieszeni K. Rzepiaka, zam. przy ul. Lubomirskich 9.

Za kradzież walizki z garderoby został aresztowany J. Peczerzyk, zam. przy ul. Ogórkowej 15, a tak samo za kradzież 17-letni Jan Horodecki.

Następnie za włóczęgostwo policja aresztowała: Michała Kowalskiego, liczącego 24 lata, stolarza; 21-letniego Mikołaja Iwachowa, oraz prostytutkę Antoninę Piotrowską.

Wreszcie za awantury i opilstwo do aresztów oddano: Jana Gancarza, mieszkającego przy ul. Jabłonowskich 3; Dawida Nussenblatta, zam. przy ul. Żółkiewskiej 73; Justynę Bekierską; prostytutkę Marię Dudycz; oraz Marię Zawodną, zam. przy ul. Nabelaka 23; a nadto Leiba Siehowera recte Grosa, mieszk. przy ul. Zamarstynowskiej 20, za wywołanie zbiegowiska i tamowanie ulicznej komunikacji.

Rozmaitości ze świata.

POSKROMIONY WULKAN. W okolicy Managuy, w Nicaragu, wznosi się wulkan Mazaya, u którego stóp żyje ludność, uprawiająca ziemię, jak zwykle w pobliżu wulkanu, bardzo żyzną, gdyż ogrzewaną gorącymi, podziemnymi wyziewami. Niemniej jednak, plony ich padają często ofiarą gazów trujących, unoszących się z krateru. Ludność postanowiła zatem unieszkodliwić wulkan i zwróciła się w tym celu do pewnej grupy niemieckich inżynierów, którzy podjęli się tego zadania. Inżynierowie ci umyślnie wybudowali na kraterze dach metalowy, opatrzone w klape bezpieczeństwa, przez którą uchodzić mają gazy trujące, szkodliwe ich działanie na polu uprawne zneutralizowane zaś będzie poprzednio zapończoną pewnych składników chemicznych, wprowadzanych rurami w głąb wulkanu.

REHABILITACJA MESSALINY. Każda encyklopedia, każdy podręcznik historii nazywa Messalinę „rozpusztą awanturką, bezwstydną iadaczką” etc. Messalina stała się uosobieniem najgorszych wad, synonimem patologicznego wyuzdania erotycznego. Otóż pan Paul Moine wykazuje w miesięczniku „Aesculane”, że nieszczęśliwej kobiecie dzieje się od wieków straszliwa krzywda, i przytacza szereg historycznych tekstów, z których wynika, iż Agryppina opłacała suto Juvenala, Tacyta i wielu jeszcze kronikarzy ówczesnych, by spotwarzyli ofiarę jej gniewu, by oczernili ją w opinii Rzymu, a przeto i świata całego. Więcej nawet, pan Moine siara się dowieść, że perfidna Agryppina podniewiła Narceza do zamordowania Boga ducha winnej Messaliny. Któż obecnie podejmie się broń dobrego imienia Agryppiny, oskarżonej o najczarniejsze intrygi!!

Kronika bieżąca.

11

KWIETNIA

SRODA

rz. kat.: Leona pap.;
gr. kat.: Marka pr.

Temperatura w dniu 1 kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek 10. kwietnia o 3 pop. „Paganini”.
Wtorek 10. kwietnia o 7.30 „Pocłunek Kopełuszka”.

Środa: Lohengrin.

Czwartek: Hamlet.

Piątek: Statysci życia. Premjera.

Sobota, g. 15-a: Paganini. Ceny niższe.

Sobota, g. 19.30: Statysci życia.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Od dziś do soboty włącznie: Lady Chic.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Od dziś do czwartku włącznie: Panna Flute.

Najazd włamywaczy na Kałusz.

(iz) Onegdaj w nocy obrabowany został w Kałuszu sklep Kółka rolniczego. Sprawcy wybili otwór w ścianie i w ten sposób dostali się do wnętrza, gdzie zabrali całą zawartość kasową, która idzie w tysiące złotych.

W dwa dni później w podobny sposób włamano się do lokalu Ukr. Pow. Spółki handlowej, gdzie sprawcy, po rozbiciu kasy żelaznej, zabrali całą jej zawartość.

Wreszcie nieznani osobnicy włamali się do magazynu tytoniowego. Sprawcy dostali się do wnętrza po wycięciu szyby i wyłapaniu krat w oknie a następnie przystąpili do rozprucia kasy, czego jednak nie dokonali, gdyż zostali spłoszeni.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ. Sala „Domu Narodnego” wejście od ulicy Rutowskiego 22.

Wtorek o 8.15 „Z tamtego świata”.
Środa o 3.15 i 8.15 „Jej grzech” Kornha-
bera i „Djabelska maska” K. Veidta.
Czwartek o 3.15 „Z tamtego świata” i 8.15
„Mirale Efron” poraz ostatni.

KINOTEATRY.

APOLLO: Skandal w Petersburgu.
AVENUE: Świat kulis i zmysłów.
BAJKA: As pikowy.
CASINO: Miłostki wiedeńskie.
CHIMERA: Kraj białych niewolnic.
FATAMORGANA: Cmy paryskie.
GRAZYNA: Zmarłychwstanie Polski.
KOPERNIK: Człowiek z biczem.
LEW. Książę Seliman.
MIEJSKI: Chłopiec z Flandrii oraz Ra-
djografia i jej zastosowanie i Tygodnik E-
clair nr 43.
PALACE. Bohaterowie ognia.
PASAZ: As pikowy.
UCIECHA: Pat i Patachen i Harold
Joyd.

TEATR WIELKI daje dziś popołudniu
o godz. 3-ciej — po cenach znacznie zni-
żonych — ciesząc się najwybitniejszym po-
wodzeniem w bieżącym sezonie operetkę Fr.
ehara: „Paganini” z pp. Miłowską i Pete-
rem w partjach czołowych. Wieczorem arcy-
zabawna komedjo - bajka J. Barrie: „Poca-
unek Kopciuszka” z p. Zaklicką w głównej
roli.

40 PROC. ZNIŻKI przewiduje dyrekcja
teatru na popularne przedstawienie wspa-
nialej opery Ryszarda Wagnera: „Lohen-
grin”, które odbędzie się w środę 11 bm. o
godz. 7-mej wieczorem.

TEATR NOWOŚCI daje dziś i jutro
wieczorem najnowszą operetkę Waltera Ko-
lio: „Lady Chlo” z p. Marią Korabianką w
roli tytułowej.

NAPŁATEK ZE NOWOŚCI w miejskich te-
atrach. Tak w dziale dramatu, jak i w mu-
zycznym, przygotowują teatry miejskie szereg
niezwykle interesujących nowości. W tym
tygodniu odbędzie się na scenie Teatru W.
premiera przepysznej lekkiej komedji A. Bi-
rabeau Statyści życia („Śniadanie w słońcu”) pod
reżyserją p. Dobrzańskiego. Następna
Premjera, która zapowiada się, jako jedno z
najciekawszych zdarzeń artystycznych bieżą-
cego sezonu będzie niegrany dotąd nigdzie,
dramat lwowskiego autora A. Rybickiego:
Noc Snieżyasta, pod reżyserją dyr. Trzeńskiego.
Z wielkiego repertuaru klasycznego ujrzy-
my w kwietniu nieśmiertelnego Świętoszka
Moliera. Inscenizacja tego arcydzieła będzie
szczególnie interesująca przez to, iż w tytu-
łowej roli Tartuffe’a wystąpi p. Rasiński. —
Równocześnie — dla przedstawień patryjotycz-
nych i popularnych — nastąpi wznowienie
Kościuszki pod Racławicami Wł. Ancyca.
Łącząc się z kołami literackimi i artystycz-
nymi naszego miasta, które wkrótce obcho-
dzić będą 30-lecie pracy literackiej Henryka
Zbierzchowskiego, scena miejska wznowi ka-
pitalną komedję jubilat „Małżeństwo Loli”,
która na wszystkich scenach polskich świę-
ciła wielkie sukcesy. — W przygotowaniu są
również świetne komedje współczesne auto-
rów zagranicznych, a to: W. S. Maughama:
Niezlomna Zona, grana świeżo z ogromnym
powodzeniem w Wiedniu i w Berlinie, — da-
lej czarująca nowość autora „Dr. Julji Sza-
bo, Wł. Fedora, pt. Mysz kościelna, wreszcie
niegrana dotąd w Polsce nowość L. Verneuil’a
Ożeń się ze mną. — W dziale opery ujrzymy
w tym miesiącu szereg wznowień a to: O. Ni-
colaia: Wesole Kumoszy z Windsoru. J. Mas-
seneta: Manon i P. Czajkowskiego: Donę Pi-
kowa. W dziale operetki najbliższą nowością
będzie ostatnia operetka, jaka została ze spu-
ścizny nieodżałowanej namięci kompozytora
L. Falla. pt. Młodość w maju.

PRZED WYJAZDEM NA TOURNEE
prowincjonalne ostatnie występy Lidji Potoc-
kiej we Lwowie. Dziś powtórzenie „Z tamtego
świata” sztuki Berkowicza, która na niedziel-
nej premierze została entuzjastycznie przy-
jęta, jutro zaś nowa premiera „Jej grzechu”

Kornhabera i „Djabelskiej maski” Konrada
Veidta.

(St.) **ŚWIECONE DLA DZIATWY W**
DYREKCJI KOLEJOWEJ. W sobotę dnia
7 bm. o godzinie 12 w południe odbyła się
staraniem p. prez. Prachtl - Morawiańskiej
piękna uroczystość. W przystrojonej kwia-
tami sali związku Samopomocy pracow-
ników kolejowych zgromadziło się przeszło
200 dzieci niezamożnych kolejarzy, do której
przemówił w pięknych i serdecznych sło-
wach ks. Robiecki, proboszcz parafji św. An-
ny, wyjaśniając dzieciom znaczenie „Allelu-
ja” i wyrażając serdeczne podziękowanie
szlachetnej inicjatorce przemilej uroczysto-
ści. Następnie odbyło się po wspólnej foto-
grafji wręczenie dzieciom darów świątecz-
nych w postaci wędlin, pieczywa itp.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawi-
adamia swoich członków, że w środę 11 bm.
wygłosi odczyt inż. Sylwiusz Nawrocki pt.
Możliwość zwiększenia dzielności i wydajno-
ści w maszynach parowych z przeciwcieśni-
eniem. Początek o g. 18.

ŚWIECONE W „SKALE” odbędzie się
w niedzielę dnia 15. kwietnia 1928 roku —
o godzinie 6. wieczorem. Zgłoszenia przy-
jmuje codziennie wieczorem sekretarz Tow.
p. M. Hornostaj.

(d) **TOWARZYSZE FAŁSZERZA DO-**
KUMENTÓW. Jak wiadomo, niedawno temu
policja aresztowała niejakiego Hefflera, któ-
ry trudnił się fałszowaniem dokumentów ur-
zędowych, zwłaszcza uniwersyteckich. W
szczególności za pieniądze dostarczał legity-
macje z fakultetu medycznego. Onegdaż zo-
stali jeszcze aresztowani jego dwaj towarzy-
sze i wspólnicy. Są to: Ignacy Stark, liczący
23 lat, akademik, zamieszkały przy ul. Peł-
tewnej l. 9, oraz Leopold Kampf, liczący 24
lata, student filozofji, mieszkający przy ul.
Lubomirskiej l. 3.

(d) **POŻAR LASU W KLEPAROWIE.**
Wczoraj z niewiadomej przyczyny poczał w
Kleparowie palić się las, znajdujący się tam
obok toru kolejowego. Na miejsce przybył
zawezwany oddział lwowskiej straży pożar-
nej pod komendą plut. Mazurkiewicza, ogień
zlokalizował i ugasił.

(d) **WYPADEK.** Jan Kulik, woźnica, za-
jęty w Biurze przewozowym Józefa Parnesa
przy ul. Kollataja l. 9, jechał ulicą Gródecką
z dworca kolejowego, wioząc 13 beczek cemen-
tu. W chwili, gdy przejeżdżał obok rozkopane-
go kanału, a w wykonie pracował robotnik
Stefan Bojko, zamieszkały przy ul. Torosie-
wicza l. 2, jedna beczka spadła z wozu do wy-
kopu na barki pracującego tam Bojki. Wsku-
tek tego Bojko doznał silnego potrącenia.

ZNALEZIONA PORTMONETKA. W
dniu 7-go kwietnia przejeżdżająca tramwa-
jem o godz. 10-tej rano panienka zgubiła
portmonetkę z kwotą 8 zł. 61 groszy. Port-
monetkę podniósł i oddał konduktorowi p.
M. Krynicki, aptekarz. Do odebrania w Dy-
rekcji Koleji miejskiej.

Światowej sławy bielizna męska z
marką „Lew” już na sezon wiosenny nadeszła.
Zalety tej bielizny to niezwykle trwałe mate-
riały, bardzo solidne wykonanie, racjonalny
krój, wybredny gust a ceny bezkonkurencyj-
nie niskie. Wyroby te poleca magazyn płócien
i bielezny Józefa Nowaka, pl. Marjański 6.

(d) **STRZAŁ W KINIE.** W czasie przed-
stawienia w kinie „Casino” przy ul. Legio-
nów l. 5 zaszedł wypadek, który na szczęście
nie spowodował zbyt przykrych następstw.
Oto padł strzał, wskutek czego wśród publicz-
ności zapanała panika, którą udało się
wkrótce opanować. Pokazało się, że niejaki
Benedykt Frinkhaus, zamieszkały przy ul.
Pełtewnej l. 7, wystrzelił z rewolweru korko-
wego. Za to został on aresztowany.

Dla derplących Obuwie ortopedyczne
na nogi **wyko- NOWOSAD** Lwów, Słowackiego 6 (na-
przeciw gł. poczty) Tel. 8-25
1378

(d) **ŚWIECONE DLA DZIECI W ZA-**
MARSTYNOWIE. W Wielką Sobotę rano
na podstawie uchwały Rady gminnej w Za-
marstynowie, obdarowano podarkami świą-
tecznymi w tamtejszej Ochronie polskiej im.
Sklepińskiego najbardziej dziatwę w gmi-
nie. Do licznie zebranej dziatwy przemówił
ksiądz gwardjan Chmura, jako kurator i ser-
deczny opiekun tych najbiedniejszych. Śpie-
wem kościelnym zakończono tę uroczystość,
która pozostawiła na długo w umysłach
dziatwy i mieszkańców miłe wspomnienie do
brego czynu. W czasie rozdawnictwa podar-
ków obecni byli: naczelnik gminy inż. Kry-
kiewicz, jego zastępca Hopfen, asesor Woło-
szynowski, prezes T. S. L. W. Siwek, radny
Weiss i inni działacze społeczni na terenie
gminy Zamarstynowa.



Świąteczne wyniki zawodów sportowych.

Najazd drużyn zagranicznych. — Dwukrotny triumf Czechów we
Lwowie. — Zmienne szczęście drużyn warszawskich, krakowskich
i Warty poznańskiej. — Dalsze niespodzianki ligowe. — Bieg
Kurjera Poznańskiego.

Tegoroczny repertuar świąteczny stał w
całej Polsce wybitnie pod znakiem występów
drużyn zagranicznych. Ogółem gościło w Lwo-
wie, Krakowie, Warszawie i Poznaniu sześć
drużyn obcych, z Czechosłowacji, Niemiec,
Austrii i Węgier, które przeważnie walczyły
ze zmiennym szczęściem.

Pięknym sukcesem poszczycić się może
Warszawa, gdzie Polonia i Legja w zupełno-
ści dorównywały zespołom zagranicznym.

gorzej już wypadł Lwów, zarówno bo-
wiem Pogoń jak i Hasmona musiły się ugiąć
przed bezwzględnie lepszymi od
nich przeciwnikami.

W Krakowie potwierdził Vasas węgier-

ski swą doskonałą opinię, co mu przyszło tem
łatwiej, jako że Wisła wystąpiła w składzie
osłabionym. Również Cracovia godnie zare-
prezentowała sport polski, osiagając dwukrot-
nie nader zaszczytne wyniki z doskonałą Her-
thą wiedeńską.

W Poznaniu udowodniła Warta swą zna-
komitą obecnie formę, uzyskując z Niemcami
wygraną i wynik remisowy.

W mistrzostwie Ligi — mimo trzech tyl-
ko spotkań — zanotować należy dalsze nie-
spodzianki. Czarni ponieśli na Śląsku nieza-
służoną klęskę, choć byli znacznie lepsi od
swego przeciwnika. Nie lepiej poszczęściło
się drużynom łódzkiej ŁKS-owi i Turystom,

które u siebie w domu utraciły aż 3 cenne punkty.

CZECHIE KARLIN (PRAGA) — POGOŃ 3:1 (1:1) (Niedziela). — CECHE KARLIN — HASMONEA 5:2 (1:2) (Poniedziałek).

Pierwsza — po dwuletniej przerwie — wizyta drużyny zagranicznej we Lwowie, wzbudziła łatwo zrozumiałą sensację. Dziś, po dwukrotnym triumfie Czechów nad Pogonią i Hasmoneą, stwierdzić możemy, że sympatyczni goście z nad Wełtawy nie zawiedli oczekiwań. Cechie Karlin pokazała nam grę, jakiej we Lwowie już dawno nie widzieliśmy i tak przede wszystkim ujrzymy. Co więcej Czesi udzielili swym przeciwnikom, rozgrywającym od roku przeważnie zawody o mistrzostwo ligowe, poglądowej lekcji gry swymi walorami sportowymi oraz godnym zachowaniem się. Cechie Karlin, zareprezentował w zupełności doskonale, pierwszorzędną football czeski w tej formie w jakiej być powinien tj. w formie walki nierozwodnionej nadmiarem nieproduktywnych sztuczek i „trików”. Doskonała technika, umiejętna i mądra taktyka, wzorowo wprost zgranie całej drużyny sprawiły, że sportowa publiczność lwowska, mimo klęsk swych pupilów, potrafiła ocenić umiejętność i zalety Czechów, którzy też w miarę pięknych akcji licznie oklaskiwała. Przecho-dząc do oceny i charakterystyki poszczególnych graczy gości, na pierwszym planie postawić musimy reprezentacyjnego obrońcę Hojera. Doskonale ten gracz dzięki swej wspaniałej technice, taktyce i kolosalnej rutynie z łatwością likwidował wszelkie zakusy napastników Pogoni i Hasmonei. Słabiej obok niego wypadł Ptacek, kapitan drużyny, którego spokój jednak i daleki wykop niejednokrotnie wyjaśniały „gorące” momenty pod bramką. Przy takich partnerach nie trudno było grać bramkarzowi, który w przepuszczeniu trzech bramek w obu dniach winy nie ponosi. Poza tym był on nie bardzo zatrudniany i z tej też przyczyny trudno nam przychodzi określić jego klasę. Pomoc gości pokazała jak grać w tej linii należy. Obaj skrajni pomocnicy w pojedynkach twardzi i nieustępliwi należycie szachując przeciwno skrzydła, nie zapominali wcale o wspomaganiu swego ataku. Również kontakt ich z obrońcami był wprost wzorowy. Środkowy pomocnik — może zanadto przereklamowany — spełnił swe zadanie w zupełności; doskonała orientacja, gra głową oraz mądre przenoszenie gry na skrzydła świadczą o jego wysokiej klasie. W ataku wysunęli się na pierwszy plan lewoskrzydłowy Nussbauer oraz środkowy Junek, najlepsi obok Hojera gracze drużyny. Pierwszy z nich doskonale technik, rozporządza znakomitą biegłością a centry jego przysparzały wiele kłopotu obrońcom Pogoni. W drugim dniu — zmęczony widocznie — grał on nieco słabiej, niemniej jednak był bardzo groźnym wskutek swych częstych wypadów. Junek jako kierownik napadu niezwykle pracowity wykazał wielką zdolność taktyczną, umiejętnie rozdzielając piłki swym parnerem. Z łączników najbardziej podobał się Szule, typowy przebojowiec, rozporządzający ostrym strzałem. On też zdobył w obu dniach 3 bramki. Na prawym łączniku grał w pierwszym dniu rezerwowi Jiran, który też przedstawiał się nieszczęśliwie. W poniedziałek zastąpił go z powodzeniem Severin, były gracz Viktorji Žižkov i wiedeńskiego Sportklubu. Kilkakrotnie jego silne i niespodziewane strzały potwierdziły pierwszorzędną markę piłkarską, jaką gracz ten w kraju swym się cieszy. — Najslabszym graczem gości okazał się prawoskrzydłowy, odbijający się, rażąco swą przeciętną grą od reszty zespołu.

Jako całość pozostawiła Cechie Karlin bardzo dodatnie i sympatyczne wrażenie, to też zawsze będzie we Lwowie gościem mile widzianym.

Niedzielnym przeciwnikiem Czechów była Pogonia, która dotychczas potrafiła z powodzeniem bronić honoru naszego miasta w spotkaniach z najsilniejszymi drużynami zagranicznymi. Za klęskę z Cechie Karlin

wyrzutów jej czynić nie możemy, gdyż uległa tym razem drużynie bezwzględnie lepszej, która grając przez całą zimę znajduje się w pełnej formie, podczas gdy Pogonia grała w niedzielę swój trzeci mecz po półrocznej pauzie. Jednakowoż trudno nam przychodzi powstrzymać się od uwagi, że w drużynie „exmistrza” są i to wcale poważne mankamenty, którym należałoby zawczasu zaradzić. W zawodach niedzielnych najsłabiej wypadła gra pomocy. Hanke do pauzy b. słaby, rozegrał się wprawdzie w drugiej połowie, mając jednak za przeciwnika doskonałego Nussbauera, grał jedynie defenzywnie. Fichtel bardzo ofiarny i ambitny, lecz mało produktywny „skończył się” po 70 minutach. Łysyk i zastępujący go po pauzie Smaczyński dawali ze siebie to co mogli, poważnie jednak jako gracze reprezentacyjnej drużyny w rachubę brani być nie mogą. Z obrońców lepiej grał Olearczyk. Maurerowi brak koniecznej zwrotności, przyczem wykazuje on w tym roku tendencję do gry powolnej zgola na pozycji jego nieodpowiedniej. Sobociński w bramce, pomijając zbyt ryzykowne wybicie, bez zarzutu. W napadzie dziwnie blado wypadła gra Wacka. W drugiej połowie grając z powrotem na środku napadu poprawił się nieco, jednak daleki był jeszcze od swej zwykłej formy. Zupełnie natomiast dobrze czuł się Bacz, który technicznie dorównując Czechom kierował atakiem wcale poprawnie, wysyłając zęsto w łój Prassa i Szabakiewicza. W drugiej połowie zmienił z nim miejsce Maurer „nabytek” z Rzeszowa.

Młody ten gracz zapowiada się wcale dobrze, narazie jednak brak mu odpowiedniego szlif i rutyny. Prass na skrzydle surowy jeszcze, może się jednak przy pilnym treningu stać pierwszorzędnym skrzydłowym. Na wysokości zadania stanął w ataku dwójka Szabakiewicz — dr. Garbień. Szczególnie ten ostatni był bardzo ruchliwy a bramka jego zdobyta zaraz na początku gry była prawdziwym „majstersztykiem”.

Po zawodach niedzielnych liczone się ogólnie z bezapelacyjną klęską Hasmonei a cyfrowe zwycięstwo Cechie Karlin zależeć miało jedynie od lepszej czy też gorszej gry Czechów oraz od stopnia wytrzymałości drużyny miejscowej. Tymczasem drużyna „biało-niebieskich” mile rozczarowała. Przegrała wprawdzie i to w stosunku dość wysokim, potrafiła jednak utrzymać grę przez cały czas otwartą i równorzędną, przyczem była nawet w pewnych okresach stroną bardziej atakującą. Wina wysokiej klęski leży głównie w niedostatecznym treningu niektórych graczy, którzy też przez to zbyt wcześnie się wyczerpali.

Najlepszą część drużyny stanowiła linja pomocy. Horowitz, Fleischer i Schneider pracowali niezmordowanie i byli prawdziwą podporą drużyny. Szczególnie Horowitz wytrzymał tempo nadspodziewanie dobrze a podania jego są coraz lepsze. Stary rutyniarz Schneider obstawiał należycie groźnego Nussbauera, również Feischer dawał sobie przeważnie radę z Janowskim.

Obrońca stanowiła dla Czechów zapora trudną do przebycia. Birnbach doskonale taktycznie i technicznie oraz żywiołowy Redler prześcigali się nawzajem w grze ofiarnej i ambitnej.

Grünberg w bramce miał słabszy dzień, spowodowany zapewne pierwszą grą przeciwko zagranicznej drużynie.

Osobna wzmianka należy się napadowi. Mimo braku Steuermana, a może właśnie dla tego, przedstawia się on zupełnie dobrze. Umiejętnie kierowany przez znakomitego pod każdym względem Grünberga, wykazuje niepoprzedni zmysł kombinacyjny a jedynie brak odpowiedniego strzału tworzy poważny mankament.

Zarówno bowiem Mahler jak i narazie Krumholz nie potrafili się, mimo dogodnych sytuacji, zdobyć na energiczny i silny strzał. Ze skrzydłowych lepiej podobał się Parnes, który jednak — jak dawniej — gra zbyt egoistycznie. Kohs na lewym skrzydle był w pierwszej połowie mało zatrudniany, po pauzie zaś grając na łączniku pracował wcale dobrze.

Dobra nowina dla matek!!

Każda z Was wie, ile ma kłopotu z podaniem dziecku łyżki tranu

EKSTRAKT SŁODOWY z TRANEM VITAMALTYNA

idealny środek przeciwrachityczny zupełnie uwalnia Was od tej troski.

VITAMALTYNA

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie jest bardzo odżywcza lekka strawna (nie zawiera gumy).

Wyłączne zastępstwo: Polska Ska akc.

„PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI w KRAKOWIE. 16

Do nabycia w aptekach, drogeriach itp.

Jako całość wywarła Hasmonea wrażenie zupełnie korzystne i stanowiła dla Czechów groźniejszego przeciwnika, niż Pogonia.

Przebieg obu zawodów, krótkim przypatrywało się tak w niedzielę jak i w poniedziałek 4000 widzów był niezwykle ciekawy.

Dla Czechów zdobyli bramki w pierwszym dniu Nussbauer, Sule i Junek, dla Pogoni dr. Garbień. W poniedziałek uzyskują goście swe punkty przez Sulca (2), Janovskiego, Severina i Hojera, dla Hasmonei strzelają Redler i Fleischer z rzutu karnego.

Składy drużyn: Cechie Karlin: Homola, Ptacek, Hojer, Wodicka, Cepelak, Sykora, Janovsky, Jiran (w poniedziałek Severin), Junek, Sule, Nussbauer.

Pogonia: Sobociński, Olearczyk, Maurer, Hanke, Fichtel, Łysyk (Smaczyński), Prass, Wacek (Maurer), Batsch (Wacek), dr. Garbień Szabakiewicz.

Hasmonea: Grünberg II, Redler, Birnbach, Schneider, Horowitz, Fleischer, Parnes, (Krumholz), Mahler, Grünberg I, Krumholz (Kohs), Kohs, (Wolfstahl).

Zawodami kierowali w niedzielę p. Grabowski, w poniedziałek p. Zweig, obaj z lwowskiego Kolegium Sędziów.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Katowice: Śląsk — Czarni 4:2 (1:1).

Czarni, będąc drużyną lepszą, ponieśli niezasłużoną klęskę, tracąc temsamem dwa cenne punkty w mistrzostwie. Bramki strzelili dla Czarnych Nastula i Wiczysty, dla Śląska Thomas (2), Pytlík i Głowniak.

Sędziował p. Arczyński. (Bliższe szczegóły podamy w jutrzejszym numerze).

Łódź: Ruch — Turysta 0:0 (niedziela).

Ruch — ŁKS 2:1 (0:1).

Ruch pomimo odmiennych przewidywań zaprezentował się w Łodzi bardzo korzystnie, zdobywając trzy punkty. Bramki zdobyli dla Ruchu Sobota i Katzy, dla ŁKS-u Radomski. Sędziowali w pierwszym dniu p. Krukowski, w drugim p. Hildner.

WYNIKI SPOTKAŃ KRAJOWYCH.

Lwów: Świtę — Sparta 2:2 (1:1). Ekran — Świtę 2:1 (2:0). Orzeł Biały — Metal 5:0 (3:0). 40 pp. II. — Strzelec 8:3 (3:0).

Bieg naprzelaj Świtę organizowany na przestrzeni 6 km. dał następujące wyniki: 1) Salaban (Cz) 21 min.; 2) Juda (Metal) 21:14; 3) Kahane (Metal) 22:5; 4) Debiski (Ekran); 5) Kil (Metal); 6) Litwin (Świtę). Ogółem startowało 22 zawodników.

Warszawa: Turniej piłki a boisku Legji. Union (Oberschöneweide) — Legja 3:1 (2:0); Polonia — Slavia (Brno) 7:3 (2:1); Union — Polonia 1:0 (1:0); Legja — Slavia 5:4 (2:2).

Kraków: Cracovia — Hertha (Wiedeń) 5:3 (4:1); Wisła — Vasas (Budapeszt) 1:1 (0:1); Hertha — Cracovia 1:1 (1:0); Vasas — Wisła 2:1 (1:0).

Poznań: Warta — Schönerberger Kickers 2:2 (2:2). Bramki strzelili Staliński dwie.

Warta — Schönerberger Kickers 7:3 (4:1).

W biegu o puchar redakcji Kurjera Poznańskiego zwyciężył Szwarc (Warta); 2) Nogaj; 3) Rochowicz.

Z dziedziny mody.

Przedwiośnie. — Jak się ubrać podczas deszczu. — Typy płaszców i peleryn „deszczowych“. — „Skora żobia“. — Objaśnienia do głównej ryciny. — „Szlipery“. Gumowe buty. — Żaboty i fischni. — Kamizelki.



(7) Kiedy nadchodzi przedwiośnie, nie wiadomo doprawdy, jak się ubrać w naszym klimacie. Przezorne panie, lekające się przeziębień noszą w dalszym ciągu futra i zimowe płaszcze, zaznaczając porę przedwiośnia... kapeluszem słomkowym, który fatalnie wygląda przy futrze lub ciężkim płaszczu.



Często też spotyka się kostjumy z trwałego materiału. Zakieciak jest podszyty wataliną, dokoła ramion zarzuca się boa, lub stulę futrzaną. Taki kostjum podczas pogodnych dni przedwiośnia, dobrze wygląda. Lecz podczas deszczu, ani płaszcze zimowy, ani kostjum nie są stosowne na porę przedwiośnia. Trzeba to sobie raz na zawsze uświadomić, że koniecz-

ny jest posiadanie płaszcza „deszczowego“. Wydatek ten nie jest rozrzutnością. Płaszcz „deszczowy“ chroni dobrą suknię, czy kostjum od zniszczenia. Jeśli kobieta posiada w swej garderobie specjalny płaszcze deszczowy, ładny i modny, nie będzie na niepewne powietrze ubierała drogiego kostjumu, licząc na to, że może przecie deszcz „nie lunie“.

Okrycie, które nie jest specjalnie przeznaczone na porę deszczową i służyć ma także innym celom, przede wszystkim niestosownie jest ubrać na deszcz i niepogodę, powtórę, ucierpi tak podczas deszczu, że już potem ani do parady, ani na niepogodę służyć nie może. Oszczędność to chybiona, gdy nie sprawia się okrycia specjalnie przeznaczonego na deszczową porę.

Co innego, jeśli „deszczowy“ płaszcze tak się robi, by nosić go można było nie tylko podczas deszczu, lecz także na codzień „na zwykłe“.

Taki płaszcze musi być pełen prostoty. Przybranie jest tu zbędne. Nasiąkłoby wilgocią i zeszeptniało na deszczu. Jak najprostsza forma. Gdzieś tam, przy kołnierzyku, lub mankietach, jakaś borta, lub wypustka ze skóry, stembenki, lub drobne zakładki. Co do materiału, to wybrać należy „covercoat“, lub „bubery“.

Obok tego, spotykało się dotąd płaszcze z cienkiej skóry. Skórzany płaszcze na porę deszczową bardzo ładnie wygląda, zwłaszcza, jeśli wybiera się takie kolory, jak ciemnoszafirowy, ciemno-zielony, brązowy (havanna), lub terracotta.

Nowością w dziedzinie płaszczy „deszczowych“ są materiały z jedwabiu takiego, który bierze się na parasole. Otrzymują one tylko jeszcze cienką warstwę wosku przy podwójnym impregnowaniu.

Jeszcze jeden rodzaj nowego okrycia na deszczową porę lansuje Paryż, mianowicie „cape“. (Ilustracja główna, figura w głębi). Żabią skórą nazywają takie „cape“, które nakłada się na kostjum, a gdy deszcz przestaje padać, zwija się w rulonik i pakuje do torebki (daje się bowiem tak złożyć, jakby było... z bibuły i mało zajmuje miejsca). Podczas cieplejszej pory roku „cape“ t. zw. „żabią skórą“ można zarzucić na suknię, gdy deszcz pada. (Podczas niepewnej pogody można mieć w pogotowiu w torebce).

Kobieta, która o każdej porze roku chce być dobrze ubrana, powinna też uwzględnić, że okrycie, specjalnie zrobione na porę deszczową, musi być lekkie, nieprzemakalne i zachować wygląd estetyczny.

W dzisiejszej ilustracji (głównej) podajemy szkice najnowszych modeli okryć „deszczowych“.

Na lewo płaszcze z covercoat'u w kolorze khaki lub oliwkowo-zielonym. Kołnierz zapięty wysoko (na niewidoczne od spodu guziki). Po bokach dwie duże kieszenie. Pasek ze skóry samszowej, dobrany w tonie. Jedynym przybraniem są tu stembenki jedwabne o ton ciemniejszy, niż materiał. Okrycie to można też nosić podczas podróży i „do zwykłego“.

Eleganckie KAPELUSZE damskie

ceny niskie. SHELIGA, Gmach Hotelu George'a, od ul. Sienkiewicza. 17793

Drugi szkic stanowi właśnie model specjalnego płaszcza „deszczowego“ z jedwabiu impregnowanego (parasolowego. Forma raglanowa. Wysoki, na sprzączkę zmarszczony kołnierz, wysoko pod szyją zapięty. Głębokie „wszyte“ kieszenie po bokach. Zamiast mankietów, spięte sprzączką lub rzemieniem „żaboty“ Płaszcz ten zapina się na jeden guzik. Można go też dać uszyć z cienkiej skóry błyszczącej.

W głębi model „żabiej skóry“, który ubiera się na kostjum spacerowy.



WPLYW SŁOŃCA NA CERĘ. 1367

Słońce, zwłaszcza wiosenne, działa na cerę, nieprzywykłą w zimie do silnych bodźców promieni fioletowych, ujemnie, ponieważ warunkuje grubienie naskórka i oszpecenie w postaci plam barwnikowych. Zapobiegawczo działają kolory różowy, kremowy i cielisty **Dra Lustra pudru egzotycznego**. Wystrzegać się zagranicznych pudrów z zawartością ołowiu i bizmutu. Dr. Z. B.

Ostatni szkic przedstawia model płaszcza, który służyć może zarówno jako okrycie „deszczowe“, a dobrze też będzie wyglądał w podróży i do zwykłego noszenia. Uszyty z covercoat'u, posiada dwa rodzaje załadek, wrzesz i pionowo nadane. Szal z tego samo-

go materiału, również drobnymi zakładkami z kamiami zdobionymi i pasek ze skóry zamszowej. Przy rękawie również drobne zakładki.

Do stosownej toalety na porę deszczową, prócz kapelusza, który powinien być mały, bez przybrania (jedynie opasany wąską wstążką) z filcu lub ze skóry, należy jeszcze parasol w kolorze brązowym, lub popielato-zielonym, a w końcu... stosowne obucie.

Noszenie pantofelek jasnych, ciemnych, t. zw. luksusowych, podczas deszczu, to do prawdy coś, co świadczy o złym smaku. O ile wybiera się pani z wizytą, musi oczywiście być obuta elegancko, a więc jak zimową porą nakłada na pantofelki śniegowce, tak teraz należy może „szlipy“.

Są to ciekawe gumowe kamasze, które nakrywają w całości pantofele, a tylko obcas zostawiają wolno. (Figura pierwsza).

Można też polecić mocne boksowe półbuty z nieprzemakalną podeszwą. (Figura druga), lecz już nie na wizyte.

Interującym jest jako nowość, gumowy but, nakrywający nie tylko pantofelek,

lecz także pończoszkę. Zapina się na sprzączkę, którą wyciąga się pod górę, a przy zdejmowaniu opuszcza. Mechanizm łatwy i praktyczny. (Figura ostatnia).

Odkąd kostjmy i bluzki weszły w modę, spotyka się coraz częściej żaboty, a nawet fischii chusteczkowe, które stanowią uzupełnienie bluzki, czy sukni. Takie fischii, które spływa w formie chusteczki, lub kaskady, a zrobione jest z georgetty, lub jasnego jedwabiu, gazy itp. materiału, stanowi bardzo ładne przybranie do ciemnej sukni, a stosowane jest dla każdego wieku. Szkic załączony ilustruje tę nową modę.

Kamizelki stanowią konieczne uzupełnienie przy tegorocznych kostjumach i bluskach. Szkic dołączony ilustruje dokładnie tę modę. Kostjum składa się ze spodniczki ułożonej w fałdy (puste) i zakietu z rewersami męskimi. Do tego skromna bluzka z przepływnym jedwabem, z listewką na guziki, kołnierzykiem i czarnym motywem z gazy. Kami-

zelka jest z tego samego materiału co kostjum i ma formę ściśle męską.

Zapiski.

ROMAIN ROLLAND: „Clerambault“. Powieść. Lwów 1928. Nakładem wydawnictwa „Globus“ we Lwowie.

Powieść ta znakomitego pisarza francuskiego, czołowego twórcy współczesnej literatury francuskiej, dawno czekała na polski przekład. Utwór ten posiada pierwszorzędną wartość artystyczną. Głęboka tendencja pacyfistyczna czyni je mądrym, szlachetnym dziełem pisarza, który walczy o nową przyszłość ludzkości i zarówno w cyklu swojego „Jana Krzysztofa“, jak w „Zaczarowanej duszy“, kruszy kopie o ideał wolnego człowieka na ziemi. Z tą mądrą tendencją łączy się bogata, żywa, dramatyczna akcja, która toczy się, jak zwyczajnie u Romaina Rollanda, głębokim nurtem, wywołując niezatarte wrażenie. (KB).

OGŁOSZENIA

Dr. Zofja Wepper Janowska 26. Tel. 25-19 17154

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. — Kosmetyka lekarska od 12-1. — Operacje estetyczne zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion, diatermia, elektroliza. Leczenie żylaków, odmrożeń.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 18702

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 18833 Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum 1410 b. sekund. klinik wiew. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

SPECJALISTKA CHOROÓB DZIECI

Dr. OLGA HAHN b. lek. szpitali paryskich, ord. od 12-2, Lwów, ulica Gródecka 46. 18834

Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa.

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet **Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA** ordynuje PLAC HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). Telef. 31-30. 1469

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Goldstein** b. elev. klin. wiew. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 18747

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani **Operator Dr. B. SONNENSCHNEIN** Lwów, Akademicka 14, tel. 285, ord. od 11-1 i 3-5. 1188

WÓZKI DZIECINNE po cenach fabrycznych poleca **Wytwórnia LACHERA** ULICA SYKSTUSKA 28. Na żądanie cenniki. 1184

Jedwabie najmodniejsze na suknie i podszewki, koronki, tiule, hafty, oraz wszelkie dodatki poleca **S. BLAUSTEIN** Lwów, ULICA WAŁOWA 11. 19258

WYTWÓRNIA SIATEK MICHAŁA WIEĆKA

Lwów, PEŁCZYŃSKA L. 24

Tel. 15-81 poleca: Tel. 15-81

SIATKI DO OGRODZEŃ

WKŁADY do łóżek (3 wzory)

oraz OKUCIA BUDOWLANE.

Ceny konkurencyjne. 1185

Najnowsze WÓZKI DZIECINNE wykonuje

E. KIK Lwów — ul. Żółkiewska 17. 1209

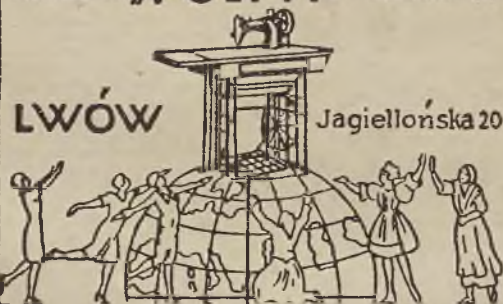
Uskutecznia się wszelkie naprawy i wymiany.

Nakrycia z chińskiego srebra

(20 lat wygląda jak srebro prawdziwe) poleca

GUTERMAN, Sykstuska 14. 1396

TEL 23-11 „POLTYP“ TEL. 23-11



Książki każdego rodzaju, w największym wyborze, używane i nowe poleca nowo otworzona „Antykvarnia i Księgarnia Powszechna“, Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera). 1259

SPRZEDAM

PARCELE około 30 morgową, blisko Lwowa na cele przemysłowe (plasek biały, szklisty, ostry), ewentualnie na raty. — Wiadomość z grzeczności u W. Pana Głowackiego Alojzego, Lwów, ul. Słowa 2, parter na lewo. 19079



Twardy bruk kamienny zniewala do tem większego przy każdym kroku wysiłku. Ten, który mimo jakiegś dolegliwości zmuszony jest chodzić, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból.

Ciepłoty na kamienie żółciowe, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciało przy chodzeniu. Najprostszym i najtańszym do tego środkiem są obcasy gumowe **BERSONA**.

„BERSON“ nie jest zwykłym, jest nawet tańszy i trwalszy od skóry

Chód elastyczny przedstawia do brodziejstwo, którego nie zechce pozbawić się nigdy ten, kto raz spróbował „Bersona“.



Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 1428

ZWIĄZEK B. WYCHOWANKÓW Zakładu Hr. Skarbka w Drohowyżu zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 22. kwietnia, o godzinie 10 rano, w lokalu Związku, ul. Rutowskiego 23. 19193



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WNIOSZ. KREDYTOWA I.

KRYNICA

PENSJONAT „BESKID“

świetnie położony, z komfortem (obecnie elektryka, wodociąg, kanalizacja) — poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem. — Przyjmuje zamówienia do 20. IV. 1928. **Gutentagowa, Lwów, Potockiego 8, II. p.**, od godz. 3—5 popoł. 19262

REPREZENTACJE

z składnicą konsygnacyjną na Lwów i prowincję odda poważna, od dziesięciu lat istniejąca krajowa fabryka pierwszorzędnego markowego artykułu spożywczego, znanego i zaprowadzonego na całym terenie Rzeczypospolitej. Firmy z branży, zajmujące się reprezentacjami, mogące udowodnić w tym względzie dłuższą owocną działalność, wzgl. przedsiębiorstwa prowadzące pokrewną działalność, np. hurtownie, zaprowadzone u odbiorców prowadzących sprzedaż wyrobów spożywczych i delikatesowych, posiadające odpowiednie składnice uprasza się o kierowanie zgłoszeń do „Par“ Warszawa, Moniuszki 2 pod 784/11. 1521

NAWOZY sztuczne

pod warzywa i kwiaty w każdej ilości
NASIONA rolne, MAKUCHY słonecznikowe, WĘGIEL — dostarcza
JAN MIKUSZEWSKI, Lwów
ULICA KILIŃSKIEGO 1. 18740
Przedstawiciel Sp. akc. hodowli nasion „Udycz“.



FIRMA
Juliusz Hecht i Ska
LWÓW,
GRÓDECKA L. 59A
TELEFON 33-31.
Posiada największy wybór instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt gramofonowych. Płyty gramofonowe od 3 zł. Sprzedaje także na dogodnie spłaty. 1362

Zł. 3. CUKIERNICA Zł. 3.

z chińskiego srebra tylko u 1413

B. Grünberga Sykstuska 4

Uwagde Sz. Czytelników!!!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy
RADJO, ROWERY, MASZyny
do SZYCIA, EUFONY, ZEGARY

i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej. Szczegóły wraz z ilustrowanymi cennikami na rok 1928 wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu. — Adresować:

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.
TELEFON 121—66. 1455

WSZELKIE WADLIWOŚCI CERY USIWA
KREM CZEREMCHOWY S MYRNA
Dra TEICHERA. 1346

FABRYKA KAPELUSZY

J. GOTTLIEBA

Lwów, pl. STRZELECKI I. 15.

sprzedaje kapelusze damskie wszelkiego gatunku hurtownie i detalicznie. — Przerabia na najnowsze fasony — przyjmuje także kapelusze filcowe do lustrowania. 1301

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 19256

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

WŁOSIEN NA MATERACE

poleca najtaniej 1034

Pierwsza Krajowa PRZEDZIALNIA w Brodach
MAGAZYN W ŁWOWIE, SZPITALNA 10
Józef FRENKEL.

Piegi, plamy żółte i opalenia słoneczne leczą
radykalnie: 19164

Antifelidyna

Wyrób i skład: Apteka
K. O. Kajetanowicza
Lwów, ul. Słoneczna I. 1
C. st. 2 zł.
Wysyłka pocztą odwrot.

DYWANY

Chodniki, Portjery,
— Kapy, Kołdry —
Kiczales i Margulies
Lwów, Sykstuska 18.
Udogodn. przy kupnie. 1169

Nakrycia

Zł. 4 nóż, łyżka, widelec z chińsk. srebra u **Mandla 1211**
KOPERNIKA 14
naprz. Kina Kopernik.

Piegi, liszaje,

pryszczki, plamy wątrobiane i czerwoności — usuwa niezawodnie 54

KREM Wschodnich PIĘKNOŚCI

Dra BEISERA

Cena słoika zł. 2*20.

Wyrób i skład:

Apteka BEISERA
Lwów, Legionów 23

Wolne posady

POTRZEBNA uczeniwa do chodząca kucharka zaraz: **Mikolaj 10, Kawiarnia Scheyer.** 19092

CHEŁPOCÓW do nauki — przyjmie zaraz pracownia blacharska — **Kazimierz Wogorki, Lwów, Chorażczyzna II A.** 19223

MŁODSZEGO chłopaka na posyłkę poszukuje **Biurowo** **Legionów, Hotmańska 22** 19162

POSZUKIWANI od zaraz do Zarządu Dóbr 2 strażnicy lasowi, rutynowani magazynier — dozorca w obozie w jednej osobie na ordynarię lub po kawalersku. Oferty pisemne — z odpisami świadectw i referencji przysłać pod adresem: **Lubaczów, apteka, dla „Zarządu dóbr“.** 1511

ZDOLNA służąca do wszystkiego, władająca także językiem niemieckim z dobrymi świadectwami, do dwójga osób zastąpienie natychmiast przyjęta. — **Wiadomość: Boimów 9.** 19221

SEZON KAPIELOWY — kucharczy, cukierników, — kucharki restauracyjne — dworskie, kelnerki, pokojowe, służąca na większą pensję poszukuje **Biurowo** **Pracy, Kopernika 22.** 19210

PIERWSZORZĘDNYCH — chałupników poszukuje — **firma Nollken, krawiectwo męskie, Legionów Nr. 9.** 19202

POSZUKUJEMY jeszcze ośmiu panów energicznych dobrze reprezentujących się na pokupny artykuł w charakterze podręcznych. Dochód miesięczny od 600—900 zł. Dla zdolnych stało stanowisko zapewnione. Zgłoszenia osobiste od godz. 11 do 13 i od 16 do 18, ul. Sykstuska I. 53, II. p. — **Szef Organizacji Rosicki.** 19264

STYły biegłej, piszącej na maszynie, z dokładną znajomością języka niemieckiego poszukuje „Farmacja“ **Piekarska I A.** 19255

KUCHARKE do wszystkiego i bone ze szcylem, poszukuje. **Krasickich 15; Dr. Eksztajnowa.** 19140:

PANNA do magazynu — **Stanisława Abła, Legionów 11, zostanie przyjęta.** 19049

POSZUKUJE kinooperatora z koncepcją i aparatem na wyjazd do letniska. — **Zgłoszenia „Kino“ Biuro dzienników „Rekord“ ul. Sykstuska.** 19109

POCZĄTKUJĄCY praktykant z lepszym domem, zostanie natychmiast przyjęty. **Perfumierja, Sykstuska 31.** 19239:

KOWALI POWOZOWYCH, pistoletachów, poszukuje wyrób powozów **Pawluk — Brzeżany.** 1516

FRYZJER damski, pierwszorzędnym strzygącym potrzebny na kierownictwo w damskim salonie. **Zgłoszenia: Lamonsdorf, Borysław.** 1519:

ROZWOZICIELA pleczywa z kaucją, poszukuje **piekarnia Narodowa, Zamarynow, Lwowska 28** — 19252

POSZUKUJE uczeniwej osoby do zajęcia się domem o skromnych warunkach: **Listy pod „Zajęcia“ do Adm: Wiek.** 19242:

SLUSARZE na kasy, kasetki, żarki kasowe, potrzebni, tylko zdolni sroczajści. Oferty z odpisami świadectw: **Warszawa ul. Strzelecka 30, fabryka.** 1524

POTRZEBNY od zaraz chłopiec do posyłki: **Legionów, Lyczakowska 16, I. piętro.** 19270

POSZUKIWANA bona do 4 letniego chłopczyka, zdrowa kwalifikowana — dobrze polecona. **Zgłoszenia: Zielona 20, parlor na lewo od 12—1 i od 4—7.** 19272

LOKALE

ZAMIENTE 2 słoneczne — pokoje, 1 kuchnia, I. p. (**Leonartowicza**) — na 2 lub 5 pokoi w centrum. **Listy pod EX do Adm. Wiek.** 19174

POKOJ kawalerski, niekrepulac wojosła, nawet mały, bez komfortu, poszukiwany. **Listy pod „Staly“ do Adm: Wiek.** 18934

POKOJ kawalerski umebłowany, duży słoneczny, z balkonem, I. piętro — komfort, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. **Zyblikiewicza Nr. 49.** 19112

POKOJ z kuchnią lub 2 pokoje nieumebłowane — potrzebne dla modniarki. **Czynsz wóde umowy. Listy pod „M. S. 200“ do Adm: Wiek.** 19082

POKOJ pięknie umebłowany, wejście z klatki schodowej, ewentualnie częściowo w wikt poszukują placac dobrze. **Listy pod Z. Z. do Adm: Wiek.** 19172

POKOJU, o cichem otoczeniu, z wiktom, lub bez, poszukuje w pobliżu **Politechniki. Listy do Adm: Wiek pod „Absolwent“.** 19345

POSZUKUJE umebłowane go pokoju z telefonem — w średnim cenie. **Zgłoszenia listowne pod „Inzynier“ do Adm: Wiek.** 19226

„INFORMATOR“ **Biurowo** mieszkanicowe, **Kopernika Nr. 22, tel. 446,** poszukuje mieszkani różnyh pokoi, lokali handlowe, zaraz wynajmie. 19211

POSZUKUJE pokoja z kuchnią lub jednej stancji większej, wprost od gospodarza; pośrednicy wykluczeni; dam roczny czynsz ewentualnie dwulotni. — **Łaskawe zgłoszenia ulica Janowska 61. Wedliniana Marja Ratter.** 19236

SRÓDMIESCIE! Dla solidnych odnajmę 2 ładnie urządzone pokoje, wspólna kuchnia, łazienka. **Listy pod „Zgodliwa“ do Adm: Wiek.** 18985

DWULETNI czynsz z góry, za pokój z kuchnią — wprost od gospodarza — dla starszego bezdzietnego małżeństwa. **Okolica Listopada, Sadownicka i bożniczej, Urbanicki, Bank Hipoteczny, plac Haliński Nr. 15.** 19081

OD 15. kwietnia poszukuje pokoju. **Listy pod „15“ do Adm: Wiek.** 19235:

MŁODA urzędniczka szuka skromnego mieszkania — jako współlokatorka lub przy starszej osobie. **Listy z podaniem ceny do Adm: Wiek pod Z. B.** 19181:

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje przy intel. starszej osobie lub rodzinie umebłowanego — kawalerskiego pokoju — z osobnym niekrepulacem wojosłem. **Listy do Adm: Wiek pod „Natychmiast“.** 19228:

POKOJU kawalerskiego — z wojosłem z klatki schodowej poszukuje zaraz — w centrum miasta. **Listy pod „Eksport“ do Adm. Wiek.** 19229:

POKOJ słoneczny z balkonem pięknie urządzony za raz do wynajęcia tylko dla urzędników: **Kuleza 14. I. p. Menkes.** 19271:

LOKAL biurowy w śródmieściu, dwa pokoje z urządzeniem i telefonem — tychemiast do oddania. **Listy do Administracji pod sztyra 2468.** 19274

DUŻY umebłowany pokój wynajme panom: — **Dr. Fahn, Kopernika 3, I. schody.** 19275:

NAUKA

W. Szwed **Pa. 1.**
BRYSOWEJ przy ulicy **RUTOWSKIEGO 23** **Gmach SKARBKA** rozpoczyna s o **KURS TANCÓW** wyższych i niższych. Lekcje solowa dla osób starszych, w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia — celem stworzenia odpowiednich kolek. Szkoła posiada pierwszorzędną nauczyciel. **Ogólnie prowadzi tańce — prof Horst.** 19639

CHCESZ OTRZYMAĆ POSALCZ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne **prof. Sekulowicza.** **Warszawa, Żółwianka 42.** Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kapielkiej, korespondencji handlowej — stenografji, nauki handlu, prawa kalfigrafji, pisanie na maszynie, tow roznawstwa, niemieckiego — francuskiego, angielskiego **Pa** ukończeniu sw aletwo. **ZADAJCIE PROSPEKTÓW.** 19147

Posad poszukuje

AUTOMOBILOWY inzynier, z 20-letnią praktyką energiczny, obznajomony z wszelczoniami w tym dziale we wszystkich markach, poszukuje kierownictwa lub pracy w odpowiednich zastępstwach — **Zgłoszenia pod „Zamłowa nie“ Biuro Ogłoszeń, ul. Legionów 1.** 19238

DESTYLATOR likierów — poszukuje posadę. **Listy pod „Specjalista“ do Adm Wiek.** 19220

RUTYNOWANA nauczycielka z braku posady — poszukuje prywatnej lokali do szkół pow. z porozeniem lub pracy biurowej. **Listy pod „Porozenie“ do Adm: Wiek.** 18996

POSZUKUJE posady dla szejki do apteki lub droguerji (złozę kaucję). **Listy pod „Orzeł“ do Adm: Wiek.** 19104

PIERWSZORZĘDNA siła z działu masarskiego, — obecnie posadę od 1-go maja. **Łaskawe listy pod „Pracowista“ do Adm: Wiek.** 19027

WENKMISTRZ ukończonym szkoła, długoletnia praktyka warsztatowa przed i po szkole, poszukuje posady. **Lwów, Gródecka 68, u p. Chodolowa.** 19263:

POSZUKUJE posady do posługi. **Listy do Adm: Wiek pod „Francia“.** 19186:

POSZUKUJE posady do wszystkich Listy do Adm. Wiek pod „Róża“ 19179

KORRESPONDENT samodzielny, polski — niemiecki — angielski z długoletnią praktyką biurową, obeznany z księgowością, obejmie posadę we Lwowie lub na prowincji. Listy do Adm. Wiek pod „Wykwintny styl“ 19149

ROZMAITE

DOKŁADNA naprawa — BRONI skutecznie najtaniej pracownia rusznikarska B. Jankowskiego, — Lwów, Czarnieckiego 2. 18914

TORBY srebrne, metalowe i wszelką biżuterię — naprawia najsolidniej i najtaniej tylko firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. 1324

„WŁÓR“ Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnię. Łatwa praca. 3.000 odbitek, najtańsze woskowe i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za załączeniem pocztowem. — Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych. „WŁÓR“ — Warszawa — Krucza 36. 1131

AKUSZERKA Litkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 2, drzwi 2, parter. 17122

AKUSZERKA przyjmuje panie. Walsowa 27, parter, na prawo, przez podwórze 18768

LECZENIE ZĘBÓW najnowszą metodą — Zęby sztuczne na raty po cennych Kasy Chorych. Lekarz — dentysta H. Pass, Krótka 2, róg Gródeckiej Nr. 60. 18889

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrnne, kilimy, dywany fabryczne i kokosowe — przedko, tanio, solidnie. — Borkowska, pl. Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 18832

PRACOWNIA BIELIZNY męskiej, damskiej, dziecięcej, pościelowej HELENY PRZESZKOWSKIEJ, ul. PIŁSUDSKIEGO 14, przyjmuje wszelką robotę po najniższych cenach — od godz. 10—2. 19209

OKULARY, ewiery lorgiony poleca po najniższej cenie, oraz wszelkie reperacje, najszybciej i najtaniej skutecznie optyk Schwarz, Sobieskiego 2. 212

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie; dyskrecja; Leona Sapiehy 85, S. G. 18746

UWAGA MALARZE — szablony zagraniczne na szklach. Julian Terkel — Lwów, Zyblikiewicza 21. 1308

1 ZŁ. KOSZTUJE KAŻDĄ regenerację złożeń na Man (la. Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik“ 1453

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 18767

KAWIARNIA, nadzwyczajne położenie, na porożu miasta do widzenia wiania. Zgłoszenia: Listopada 97, od 3—5. 19096

AUTOGENOWE SPAWANIE pękniętych części maszynowych przyjmuje — ZAKS, Łyczakowska 132; 19201

PIEKARNIE z kompletnym urządzeniem w fródniostu, wydzielające na dogodnych warunkach. — Pawluk, Brzeźna 137

ODNAM pianino na 6 mieście w dobre ręce za wyagrodzeniem; — Loeffler hotel Saski 19273

POŁE (po konieczności) — około pół morga — obok dworca Łyczaków do wydzielawienia. Wiadomość w handlu przy ul. Sokoła Nr. 1. 19233

W BANKACH Zastawni- czych zastawione kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje Zakład zegarmistrzowski, Anstreich, Kazimierzowska 5 — 19269

Matrzenstwa

DOWIEC, 33 lat, sam na stanowisku, charakter dobry, prezantujący się dobrze, ewangel. pozna w celu matr. osobę przystojną, nie niską, piękną i dobrze zbudowaną, rozumną, możliwie materiałnie niezależną i muzykalną. Pobyt Lwów. Wyznaw. przeszłość, obojętne; Wysokie, okazałe Polki — mają pierwowzrostwo. Anonimowy bezcelowa. Listy do Adm. Wiek pod „Życie“ 19102

LEPSZY profesjonalista, lat czterdzieści pięć, dobrze utrzymany, po kilkunastu latach podróży dalekiej świata, poszukuje odpowiedniej znajomości w celu matr., która by mu dorogła w zapoczątkowaniu dobrze rentownego rekordera bądź gotówka, bądź sprytem w wyreżeniu sprzedaje obecnie czynnego fabrykanta. Łaskawo listy pod „Kawaler 45“ — do Adm. Wiek. 19131

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Mieczysław Sliw- ski. 19083

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrnne, — strzyżone i jutowe po cennych fabrycznych, WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 50

OKAZJA! DWU MORGOWA parcele budowlana — Zależo (miasto), stacja kolejowa Zborów, sprzedam okazynie zaraz. Listy pod „2.000 okazja“ do Adm. Wiek. 18940

WYPRACOWANIA MATRYCZNE z literatury polskiej prof. St. Żurkowskiego, wyszły nakładem Księgarni — Stanisława Kóhlera, Lwów, Batorego Nr. 28. Cena 9 zł. Żądać we wszystkich księgarniach. 19217

KUPIE mniejszą kamienicę lub willę z wolnym mieszkaniem 3—4 pokoi, albo parcele budowlaną w dogodnym położeniu. Listy pod „Bliisko tramwaju“ do Adm. Wiek. 19161

OKAZYJNA SPRZEDAŻ wprost z wagonu doskonałych kartofli jadalnych — po wyjątkowo niskich cenach w dowolnych ilościach. Reflektanci zechcą podać adres i ilość zapotrzebowaną. Listy do Adm. Wiek pod „Kartofle“ 19091

KUZNIA urządzona, zabudowana gospodarczo, — ogródki i kawałek pola przy drodze i stacji przed Strzysm do sprzedania. — Listy pod „Pudełeczko“ do Adm. Wiek. 19182

JATARKI kompletne po zł. 220 Lumen, pl. Marjański 4. 18073

FORTEPIANY, PIANINA fisharmonij pierwszorzędnych fabryk, zagraniczne, na różne ceny, sprzedaje, kupuje, mienia: — Hanak, Piłsudskiego 21 — I. p. 18894

SPRZEDAŻ! — Kamienica dwu piętrowa, dochód 500 złotych brutto, okolica Łyczakowa. Kamienica — dwu piętrowa, 800 złotych brutto, wolne mieszkanie; Willa, 9 pokoi, komfort, wolne trzy pokoje, okolica Stryskiej. Willa 14 ubikacji, 3 wolne pokoje okolica Listopada. Willa nowa, 14 ubikacji — Jarmarcz Willa nowa — 12 ubikacji Dora. Willa, 78 ubikacji, Tatarów. Willa 36 urządzonych pokoi — Niemirów 2 domy, 11 ubikacji, Niemirów. Willa, 9 pokoi, Rymanów. Willa 14 ubikacji, morg ogrodu, Brzechowice. Skomorowski, Chorążczyzna Nr. 10; 19224

PARCELE sprzedam 100 sążni, blisko tramwaju. — Zgłoszenia na miejscu ul. Kajzera 1, Zamarstynów. 19248

PRZECIW ZYLAKOM — patentowane pończochy gumowe jedwabne francuskie poleca CHIRURGJA, Jagiellońska 15, tel. 42-73; 1419

MOTOCYKL Harley, dwu cylindrowy 12 H. P. — z przyspieszeniem sportowym aluminiowym Torpedo, na chodzie — sprzeda okazynie 25 dolarów „CY KLICAR“, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01; 19110

AUSTRO DAIMLER — 6 osobowy, 35 HP., z liniznym i dwoma nowymi gumami, tanio do sprzedania. Sprzedam też okazynie taxometr „RGO“. — Pośredników wynagrodzić; Wiadomość: Rozenfeld ul. Piastów 10 18797

SAMOCHÓD sześćo osobowy, w bardzo dobrym stanie, starszego typu, — silnik budowy, z nowoczesną karoserią, tanio do sprzedania. Listy do Adm. Wiek pod „Czterdziesto- konny“ 19255

MOTOR rowerowy 1 konny, ze światłem elektrycznym na przednie koło — w dobrym stanie, sprzedam. Musakowski, Gródecka 41. Cena 203 zł. 19191

W SKOŁEM jest od 1-go maja, pokój do śniadania wraz z sprzedażą wędlin i warsztatem masarskim — do odstąpienia. Wiadomość: Piekarska Nr. 16 — P. Stieber. 19223

MAJĄTNOŚĆ ZIEMSKA — DO SPRZEDAŻIA w drodze Małopolsce, nad Dniestrem, obok miasta powiatowego, blisko kolei, przy gościniec wojewódz- kiej, doskonałe skomoso- wana, około 1.800 morgów, w tem 800 morgów lasu — 40 morg. roli, reszta łąki i pastwiska, które mogą być zamienione na rolę — młyn mrurowany piętrowy 18 morg stawu. Dom sli- cznie położony, budynek gospodarczy. Oferty zgłaszać na ręce adw. Dra Argasinskiego, Lwów, ul. Zielona 1. 6. 19268

PATENT MEBLOWY raso- wej produkcji, rentowny interes, sprzedam fabryce mebli lub oddam kapitał- sie do spółki celem eks- ploatacji. Zgłoszenia facki Nadwórna. 1513

RESTAUACJA w mie- ście powiatowym Wschod- niej Małopolski, z powo- du wjazdu — zaraz do sprzedania. Listy do Adm. Wiek pod „Restaurator“ 1514

ZA ZŁOTO, srebro, brv- lauty, płać najwyższe ceny. Oswald Mandel, ul. Sykstuska Nr. 33 — dom Jägera. 19234

OKAZYJNIE kupięm 10 ski zagraniczne el. 12 i 20 sprzedaje 9 zł. szelka. — Szable dla polskiej gmin- nej, odznaki. Jankowski, Czarnieckiego 2, Lwów. 19115

CEGLA z rozbiórki, ka- mien da sprzedania. — Bratfel Decot, Lwów, ul. Zielona 73, telef. 20-78. 19194

PARCELA budowlana 505 sążni kw. w pobliżu koń- cowej stacji tramwajowej ulicy 29 Listopada — do sprzedania Listy do Adm. Wiek pod „Właściciel“ 19156

PALTO letnie, mało uży- wane tanio sprzeda kraw- wiec, Potockiego 34. 19130

PARCFLE ul. Grochow- ska do sprzedania. Wi- adomość: Cegielnia Towarz- Terenowego lub biuro, pl. arjański 10. 19132

DOM, 600 sążni kw., sad, studnia, 6 ubikacji wol- nych, 1.800 dol. amer. — na razie 1.200 dol. amer. ciotka Winutli, Franki Nr. 11. 18715

DOM, ogród, 7 ubikacji, 200 sążni, sprzedam. Ulica Piłarsów 64. 18473

ROZNE MASZYN DO SZYCIA wysprzedam, tak- że na raty. Sklep Komi- sowy, Piłsudskiego 11. — 18434

OPASKI NA PRZEPU- KLINIE dobiera fachowo okazynie tanio CHIRUR- GJA, Jagiellońska Nr. 15; telef. 42-73. 1420

Łóżka

różnych typów



ŁÓŻECKA dziecięce **UMYWALNIE** **STOJAKI** **SIATKI** do łóżek **TABORETY** pod kufry **DLA P. T. LEKARZY** **I DENTYSTÓW!** **SZAFY** na instrumenty **STOLIKI** **UMYWALNIE** **JÓZEF PROCKO** **FABRYKA** **MEBLI** **ŻEL.** **Lwów**, **Terejska** **10** (boczna Kleparowskiej). **Tel. 15—88. 1503**

FRANCUSKIE **PIDRY** — perfumy i wodę kwiatową na wagę poleca jedynie najtaniej Rudolf Fluhr — Legionów 21.

NAJNOWSZE **TOREBKI** marki **POKA**, parasolki, manicury, sprzedaje tanio tylko Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 1914

SPECJALNOŚCI **GUMOWE** (przewodny) francuskie pod gwarancją świeżo po 3, 5, 7 zł. cały tuzin. — CHIRURGJA, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 1422

KUPIJE stare ubranie — meble, rozmaiteści. Pocztówką jestem punktualny. Grosslern, Ormiańska 19; 19214

PAJAK **KRYSTALOWY** (ZYRANDOL) **DO** **SALO- NU** **W** **DOBRYM** **STANIE** **GUSTOWNIE** **WYKONCZO** **NY**. **KUPIE** **OKAZYJNIE** **ZGŁOSZENIA** **Z** **PODA- NIEM** **CENY** **DO** **ADMIN- WIEKU** **pod** „**OKAZYJNA** **LAMPA**“ 9129

POSIADŁOŚĆ 17 morgów, budynek w dobrym stanie dwa domy mieszkalne — ogród, staw, uroczę położenie, do sprzedania lub zamiany na realność we Lwowie o wartości 8 do 12.000 dolarów. Informacje w kancelarii Dra Grzesika lub Dr. Koronckiego, ul. Bourlarda 2. 19218

FORTEPIAN czarny, — z płyta metalowa, okazynie do nabycia. Wiadomość: Magazyn mebli J6- schuster, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 19163

WILLA 5 pokoi, ogród — boczna ul. Grochowskiej do sprzedania. Wiadomość: Cegielnia Towarz. Tereno- wa lub biuro pl. Marjański Nr. 10. 19151

KOŁDRY materace, koce, po- duszki, prześcieradła

K. SKIBINSKI Lwów — **ULICA KOPERNIKA** **L. 4.** — **Tel. 51-10.**

ŚWIECZNIKI stare ży- dowskie, meble antyczne okazynie do sprzedania; Kraus, Sobieskiego 15. — 18629

LONOWNICZKI słynnej marki „MAYA“ puszką okrywaną lub MIE- DZIANA. **RENTSCHNER**, Legionów 37. 19056

ZŁOTE — SREBRNE

gustowne wyroby, zegarki, zegary najtaniej poleca zaszczytnie znana firma 1330 **WŁ. BUSZEK**, **Lwów**, **Akademicka** **6.** **Telef. 18-48.**

AUTO **FIAT** 501 z takso- metrem do sprzedania. — Wiadomość: róg Błonnej i Dojazdowej, Kiosk inwa- lidzki Szawl. 19109

P. LEKARZE **I** **DENTY- SCI!** Kleszcze do zębów okazynie tanio **CHIRUR- GJA**, Jagiellońska 15. — telef. 42-73. 1421

PIANINA doskonałe, od 2.200 złotych, z repetycyjną mechaniką. Dó- godne spłaty. — Długoletnia gwarancja fabr. — **NOWACKI**, **Piłsudskiego** **17.** 18851

PARCELA do sprzedania 800 sążni Ziarna Woda — Uzdrowisko. Wiadomość: Franciszek Michalski — Ziarna Wódka. 19139

BROŃ okazynie sprzedam Bożurkowa 16, Kurkowa 12 i 16 Manliher 8 i pol. Jankowski, Czarnieckiego Nr. 2. 18916

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., po- leca własnego wyrobu **WOJ- CIECH** **ZAJĄC**, **Ossolińskich** **14**, **telef. 40-32. 1087**

LYN wodny koło Lwo- wa sprzedam. — Sklep Komisowy, Piłsudskiego Nr. 11. 18965

PARCELE budowlane — sprzedaje. Chodkiewicza 8; Piłsudskiego 11, piętro, na prawo. 16820

NA SEZON **WIOSENNY** już nadeszły świeże **materiały: bielskie** i zagraniczne. Angielskie żurnale. — Wykonujemy ubrania, raglany od 140 do 275 zł. na dogodne spłaty. Pierwszorządna firma krawiecka **BRZANOWSKI & KLUK**, **Lwów**, **Pasaż** **Hausmana** **1.** 19257

20 000 DOLARÓW wkład — kupi kamienicę, willę — Truchanowicz, Kopernika Nr. 22, tel. 446. 19212

FORTEPIAN wieński — krótki, za 1.500 zł. sprzeda „Moniaszko“ Zimorowicza Nr. 19. 19113

SAMOCHÓD „FIAT“ **SZEŚCIO- OSOBOWY** bardzo dobry (podwozie doskonałe pod autobus), tanio sprzeda **MAJEH**, **Lwów**, **Koraińska** **6.** 19216

WÓZEK jasieniowy na re- sorach z dachem, solidnej roboty do sprzedania. Ul- Kingi 1. 18942

DYWANY perskie, meble, obrazy, antyki. Łyczaków- ska 15, sklep „Okazja“ — 19171

PIANINA Arnolda FIBIGERA

doskonałe, z podwójną repetycyjną mechaniką, fortepiany **Petrofa**, Bösendorfera nowe modele — nadeszły. **KAIM** **I** **SYN**, **Lwów**, **Kopernika** **16.**

W WINNIKACH do sprze- dania nowy dom mruwa- ny, 5 ubikacji, ogród, ul. Franka 74. 19103

MOTOCYKL z przyczepką kupię za gotówkę. Zgłosze- nia telefon 11-85, Piłsud- skiego 17, II. p 19266;

NA LATO! **Najrozmaitsze** **OBOWIE** higieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, próneli i t. p. poleca i wykonuje **FA- BRYKA** **FANTOFLL**, **Lwów**, **Wronowska** **4** (boczna Kopernika). 1271

KUPIE bilard mały oka- zynie. Listy do Admin: Wiek pod „Bilard“. — 18913

FORTEPIANY **I** **PIANI- ZYNIE**. Listy do Admin: Wiek pod „Bilard“. — Rynek 9. 18246

MEBLE **NA** **RATY** bez podwyższenia cen kupuje się tylko u znanej i solidnej firmy **MÜNZER**, **Rejtana** **4.** 1005

JAJA **WYLEGOWE** czy- stej rasy „Plymont“ do nabycia. Pozińskiego 8. — 19139

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17; 18859

Wieża zegarowa w Smyrnie runęła.



„Oko Małej Azji“, jak nazywają Turcy miasto, Smyrnę, uległo wskutek obecnego trzęsienia ziemi poważnym uszkodzeniom. Szczególniej silnie dotknięty jest piękny port smyrneński. Wiele szkód wyrządziło trzęsienie ziemi również w dzielnicy europejskich domów handlowych.

Wieża zegarowa Smyrny, charakterystyczna budowla miasta w pięknym stylu wschodnim (nasza rycina) runęła również i przedstawia teraz kupę gruzów.

BANK CUKROWNICTWA SPÓŁKA AKC. W POZNANIU

ODDZIAŁ WE LWOWIE

ul. Jagiellońska I. 1

(GMACH GAL. KASY OSZCZĘDNOŚCI)

CENTRALA: Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 7

ODDZIAŁ: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 55

Przyjmuje na korzystnych warunkach wkłady oprocentowane w walucie krajowej i zagranicznej, otwiera rachunki bieżące i czekowe, załatwia przekazy, wypłaty i akredytywy w kraju i zagranicą, przeprowadza kupno i sprzedaż walut i dewiz na wszystkie miejscowości zagraniczne. —

Konto przekazowe w Banku Polskim.

Konto PKO. Warszawa Nr. 152.939.

Konto PKO. Kraków Nr. 404.700.

KOMISOWA SPRZEDAŻ CUKRU

w kraju dla Cukrowni zrzeszonych w Związkach Przemysłu Cukrowniczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Hurtowną sprzedaż cukru uskutecznia również **SKŁADNICA BANKU W KRAKOWIE**
Rynek Główny L. 25.

1423

KONKURS

Zarząd miasta powiatowego Rudki poszukuje sekretarza gminnego.

Warunki:

Nieprzekraczalny wiek 40 lat,

Egzamin na sekretarza i kontrolora

Pobory X st. urzędników państwowych,

Po roku nienagannej służby stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść do 20 kwietnia 1928.

Burmistrz:

Niebleszczański m. p.

1492

**Samochody
Autobusy
Ciężarówki**

„PRAGA“

Jeneralna Reprezentacja: 18218
Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.

NA OGRODY

Wszelkie NAWOZY sztuczne, Maść do szczepów, Łyko Rafla, w każdej najmniejszej ilości tylko u

SUDHOFFA, Lwów Akademicka 8.

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjeżdż osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szereg zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wiek Nowego“ szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** 1100

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

NA SPŁATY

Telef. 15—70

DO 10 MIESIĘCY

OBUWIE - SUKNO - ODZIEŻ

POLECA KATOL. FIRMA

„Rodohan“

LWÓW, RYNEK 43.

1095

Ważne dla P. T. Właśc. kamienic!

Sprzedajemy jako zastępcy Górnośląskiej Fabryki **Stephan Frölich et Klopfel** bezpośrednio właścicielom nieruchomości

KUBŁY NA ŚMIECIE

w przepisanych wymiarach, grubo w ogniu cynkowane, przeto lepsze od wyrobów tutejszych — zł. 30 za sztukę. Przy większym odbiorze rabat i dogodne warunki płatności.

Polska Spółka „WULKAN“, Lwów, Pasaż Miłkolascha, II. schody, II. piętro, tel. 1—15. 1112

Niemoc płciową

(Impotencję) usunąć można nawet i w podeszłym wieku, przez zastosowanie aparatu (epokowy wynalazek). Broszurę i ofertę nadsyła się dyskretnie za przesłaniem 1 Zł. w znaczku. **Dr. Rudolph, Lwów, Sykstuska 7. 1272**

NA RATY PARCELE

Resztę parcel, 5 do 10 minut od dworca Łyczakowskiego odległych — można nabyć tanio i na dogodne spłaty. 19078

Wyjaśnienie udziela kancelaria adwokatów **Dr. Marjana Bobrowskiego i Dr. Stanisława Popiela**, Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.